

Przeciszów ● Piotrowice ● Las



WIEŚCI

NUMER

2

GMINY PRZECISZÓW

cena 2,50 zł

KWARTALNIK ❖ kwiecień – maj – czerwiec 2018 r. /rok XIII, 50/

ISSN 1895-7498

Czuję się spełnioną zawodowo - wywiad z Marią Kajdas, byłą dyrektorką SP nr 2 w Przeciszowie - str. 6

Pożar domu w Lesie - str. 11

Dzieci świętowały w Piotrowicach - str. 12

Kanalizacja wystartowała - str. 13



ŚWIĘTO GMINY PRZECISZÓW

Stadion LKS Przeciszovia

7.07.2018 /sobota/

**Złot Rowerowy w Dolinie Karpią
w ramach projektu Rodzinne Rajdy Rowerowe**

od 9.00 - zapisy na stadionie LKS Przeciszovia

11.00 - start Rajdu

13.00 - 16.30 - gry i konkursy dla dzieci

16.00 - losowanie nagród

18.00 - zabawa taneczna z zespołem "Parasole New"

8.07.2018 /niedziela/

15.00 - Program artystyczny:

- Występ laureatów Konkursu Piosenki "Majowe Śpiewanie 2018"
- Zespół taneczny Radkert
- Zespół śpiewaczy „Same Swoje”
- Zajęcia pokazowe Zumba Fitness
- Brazylijska sztuka walki w wykonaniu grupy Capolera Brasil z Oświęcimia
- Zajęcia pokazowe Zumba Fitness dla dzieci w wieku 4-7 lat

18.00 - Koncert **ABBA SHOW**

20.30 - Koncert **MARIUSZ KALAGA & Trio**

**Po koncercie na zakończenie Święta Gminy Przeciszów –
pokaz sztucznych ogni!**

Impreza towarzysząca:

16.00 - Mecz towarzyski Orlik Yellow Club kontra Samorządowcy
i działacze społeczni

Dodatkowe atrakcje:

- bezpłatne przejazdy Ciuchcią Beskidzką dla dzieci i dorosłych w godz. 15.00 – 19.00
- bezpłatne malowanie twarzy i skręcanie balonów,
- wesołe miasteczko,
- stoiska rękodzielnicze, wystawowe, gastronomiczne,
- stoisko Stowarzyszenia Dolina Karpią, rozstrzygnięcie konkursu „Zostań bohaterem Doliny Karpią”



ORGANIZATOR



cyklisto



SPONSORZY



PATRONAT MEDIALNY





GMINNE INWESTYCJE

Gmina Preciszów otrzymała promesę na kwotę 55 tys. zł, przeznaczoną na dofinansowanie remontu ul. Jazowej w Preciszowie, będącej drogą dojazdową do gruntów rolnych. Środki będą pochodzić z budżetu województwa małopolskiego.



Rozpoczęto prace remontowe na odcinku ok. 500 mb. drogi gminnej, ulicy Długiej w Preciszowie. W wyniku ogłoszonego przetargu wyłoniono wykonawcę zadania, którym zostało Przedsiębiorstwo Remontowo-Usługowo-Eksportowe Wikos – Jerzy Strzelec z Olszyn. Wartość zadania oszacowano na 1 mln 799.708 zł. W ramach remontu zostanie wykonana kanalizacja deszczowa, chodnik, pojawi się nowa podbudowa drogi, uzyskana metodą recyklingu i oczywiście będzie położona nakładka asfaltowa. Prace związane z inwestycją potrważą do końca sierpnia.



Zakończono etap VII remontu ogrodzenia cmentarza w Piotrowicach, który wykonał Zakład Remontowo-Budowlany Józef Janiczak z Łowiczek. Koszt przedsięwzięcia to 40.129 zł. Efektem zadania jest ostateczna realizacja remontu ogrodzenia, który trwał kilka lat.



Trwają remonty cząstkowe dróg gminnych. Ich wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Inżynieryjnych Drotech - Andrzej Domagała z Tomic. Prace, których koszt zamknie się w kwocie ok 154 tys. zł, potrważą do końca czerwca.



Trwa remont Urzędu Gminy w Preciszowie. Prace budowlane realizuje Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Budowlane Budmix Dawid Galus i Wiesław Osiński ze Spytkowic. Z kolei roboty teletechniczne i elektryczne wykonuje firma Instalacje Elektryczne, Odgromowe i Pomiary Elektryczne - Wojciech Płonka z Gierałtowiczek. Zakres prac obejmuje remont połączony z przebudową pomieszczeń i korytarza na parterze budynku urzędu. W ramach zadania zostanie m.in.



Trwa remont drogi gminnej, ulicy Długiej w sołectwie Preciszów. Prace, po których odcinek o długości 500 mb. zmieni się nie do poznania, potrważą do końca sierpnia.

przeniesiony Urząd Stanu Cywilnego do innego pomieszczenia, ale znajdzie się również na parterze. Ponadto pojawi się nowy korytarz i nie będzie już drugiego wejścia do budynku. Koszt prowadzonego zadania to ok 120 tys. zł.



Nasza gmina uzyskała spore dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze 2014-2020 z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

na budowę infrastruktury rekreacyjnej na terenie Orlika przy szkole w Preciszowie. Wartość inwestycji, realizowanej przez firmę Soła z Oświęcimia to 229.715 zł, przy czym dofinansowanie wyniesie aż 85 proc., czyli 195.257 zł.

Teren ten będzie wyposażony m.in. w bieżnię, skocznię, rzutnię itp., co z pewnością przyczyni się do popularyzacji czynnego wypoczynku wśród mieszkańców naszej gminy.

(ryt)



**W DNIACH OD 14 DO 16 WRZEŚNIA
NASZA GMINA BĘDZIE
ORGANIZATOREM ŚWIĘTA MODELI
KARTONOWYCH. ZAPRASZAMY!**

Przedszkolaki w bibliotece

W dniach 9,10 i 11 maja w Gminnej Bibliotece Publicznej w Przeciszowie i filii w Piotrowicach odbyły się spotkania w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom.

Na głośne czytanie przybyły przedszkolaki z terenu naszej gminy. Honorowym gościem spotkania był wójt gminy Przeciszów Bogdan Cuber, który czytał dzieciom bajkę pt. "Jak baran zbaraniał na szkole przetrwania" autorstwa Wiesława Drabika. Mali czytelnicy uważnie słuchali opowieści, a później zadawali mnóstwo pytań.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali na pamiątkę wizyty w naszej bibliotece książkę czytaną przez wójta oraz słodką niespodziankę.

Dziękujemy dzieciom, wychowawcom, opiekunom oraz wójtowi za udział w tej pięknej akcji promującej czytelnictwo.

GBP w Przeciszowie



Dzieci ze wszystkich przedszkoli w naszej gminie odwiedziły w maju bibliotekę, aby uczestniczyć w ogólnopolskiej akcji pn. Cała Polska Czyta Dzieciom. Jak co roku historie czytane w bajkach przybliżył najmłodszym wójt Bogdan Cuber. Na zdjęciu przedszkolaki z przedszkola w Przeciszowie.

Bohater Doliny Karpia!

Weź udział w konkursie i zostań Bohaterem Doliny Karpia! Rozpocznij podróż po Dolinie Karpia już dziś. Zabierz rodzinę, przyjaciół bądź znajomych. Odwiedź miejsca, które stały się wizytówką Doliny Karpia, weź udział w konkursie i wygraj atrakcyjne nagrody.

CO TRZEBA ZROBIĆ?

- Zgłoś się po Paszport Ekomuzeum Doliny Karpia. Paszport dostępny jest w siedzibie Stowarzyszenia Dolina Karpia (Zator, ul. Rynek 2) od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 – 16.00, w Punkcie Informacji Turystycznej (Zator, ul. Rynek 19), w Instytucjach Kultury z terenu Doliny Karpia oraz podczas imprez organizowanych na tym terenie.

- Rozpocznij podróż po Ekomuzeum Doliny Karpia: zbieraj pieczątki, fotografuj i dziel się swoimi wrażeniami z pobytu w Dolinie Karpia.

- Znajdź stoisko Stowarzyszenia Dolina Karpia podczas imprez odbywających się w ramach Festiwalu Doliny Karpia i pokaż ile ciekawych miejsc udało Ci się odwiedzić.

- Osoby, które podczas swojej podróży odwiedzą najwięcej miejsc znajdujących się w Paszporcie zostaną Bohaterami Doliny Karpia i otrzymają atrakcyjne nagrody.

Imprezy w ramach Festiwalu Doliny Karpia:



24.06.2018 – Gmina Osiek (Osiek)

01.07.2018 – Gmina Zator (Zator)

08.07.2018 – Gmina Przeciszów (Przeciszów)

15.07.2018 – Gmina Polanka Wielka (Polanka Wielka)

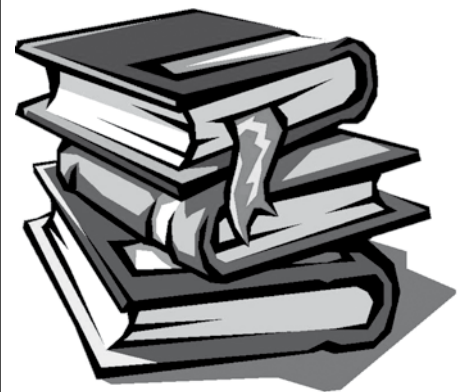
26.08.2018 – Gmina Spytkowice (Spytkowice)

02.09.2018 – Gmina Tomice (Witanowice)

Gmina Brzeźnica – termin zostanie podany wkrótce.

Zapraszamy do udziału!

Oświadczenie dla czytelnika



W związku z wejściem w życie przepisów wynikających z Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE z dnia 27 kwietnia 2016 roku informujemy, że każdy niepełnoletni czytelnik powinien dostarczyć oświadczenie podpisane przez rodzica/opiekuna. Osoby pełnoletnie mogą podpisać je bezpośrednio w bibliotece.

Jest ono dobrowolne lecz niezbędne do zapisania się do naszej biblioteki i korzystania z jej zbiorów!

Oświadczenie dostępne jest w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie i Filii Piotrowice oraz na stronie www.gbprzeciszow.pl

Śpiewali w maju na scenie

19maja w Domu Kultury w Przeciszowie odbył się Konkurs Piosenki Majowe Śpiewanie. Wydarzenie ma już długą tradycję i na stałe wpisało się w kalendarz wydarzeń kulturalnych w gminie Przeciszów.

Celem festiwalu jest stworzenie wspólnej, dobrej zabawy, z odrobiną współzawodnictwa. Dzieci poszerzają swoje zainteresowania muzyczne i wymieniają doświadczenia. Dla większości z nich jest to pierwsze zetknięcie ze sceną i dużą widownią.

W konkursie zaśpiewały osoby wyłonione w drodze wcześniejszych eliminacji przeprowadzonych w szkołach. Do występów zakwalifikowało się aż 39 uczestników. Dzieci zostały podzielone na trzy kategorie wiekowe: klasy I-III – 11 artystów, klasy IV-VI – 17 artystów oraz klasy VII, II i III gimnazjum – 11 wokalistów. Młodzi artyści zaprezentowali wiele znanych utworów muzycznych, niejednokrotnie zaskakując jury ich interpretacją.

Wszyscy wykonawcy mimo wielkiej tremy zaprezentowali się bardzo dobrze. Większość uczestników oprócz wokalu pochwaliło się umiejętnością gry na instrumencie, głównie była to gitara, chociaż jedna z uczestniczek zagrała na kubiczku – gratulujemy twórczego pomysłu!

Jury w składzie: Małgorzata Płonka i Anna Momot przyznało wyróżnienia i nagrody w trzech kategoriach wiekowych:

SZKOŁA PODSTAWOWA KL. I-III

I miejsce – **Gabriela Momot**

II miejsce – **Olga Lenart**

III miejsce – **Amelia Toporek**

Wyróżnienia: **Kacper Romanek, Zuzanna Szymonik**

SZKOŁA PODSTAWOWA KL. IV-VI

I miejsce – **Patrycja Piotrowska**

II miejsce – **Korneliusz Stolarczyk**

III miejsce – **Zuzanna Kała**

Wyróżnienia: **Julia Papciak, Zuzanna Jurecka**

SZKOŁA PODSTAWOWA KL. VII I II, III GIMNAZJUM

I miejsce – **Nicol Kędzierska**

II miejsce – **Weronika Łuszczek**

III miejsce – **Zuzanna Michałek**

Wyróżnienia: **Oliwia Zajęc, Aleksandra Piętka**



Najmłodszy uczestnicy Konkursu Majowe Śpiewanie, czyli uczniowie klas od I do III szkół podstawowych. Na zdjęciu prezentują okolicznościowe dyplomy i otrzymane kubeczki. Tuż za nimi stoją organizatorzy cyklicznej rywalizacji, nauczyciele, dyrektor szkoły w Piotrowicach i wójt Bogdan Cuber.



Na tym zdjęciu możemy poznać uczestników konkursu ze starszych klas szkół podstawowych, czyli uczniów od IV do VI, oraz VII i gimnazjum II i III. Do jednego zdjęcia pozują z nimi także organizatorzy, nauczyciele, dyrektor szkoły w Piotrowicach, a także sołtys Przeciszowa Władysław Kozub.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz kubki z pamiątkowym logo.

Imprezę festiwalową zaszczycili swoją obecnością: wójt gminy Przeciszów, radni, dyrektorzy szkół i nauczyciele. Występy młodych artystów oklaskiwali rodzice, dziadkowie i znajomi.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku zgłoszenia do konkursu będą jeszcze liczniejsze, a repertuar i wykonanie na równie wysokim poziomie.

Zapraszamy za rok!!!

GBP w Przeciszowie

Czuję się spełnioną zawodowo

Wywiad z Marią Kajdas, byłą dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Preciszowie

- Osiem lat temu przeprowadziłem z Panią wywiad, który ukazał się na łamach naszego kwartalnika. Od tego wydarzenia upłynęło wiele czasu, który przyniósł zmiany. Właśnie jesteśmy świadkami kolejnego, ważnego etapu w Pani życiu, czyli przejścia na emeryturę. Co Pani odczuwa w związku z tym?

Właśnie, to prawda. Kończę moją pracę zawodową w Preciszowie i zmieniam również miejsce zamieszkania. Przenoszę się niedaleko stąd, będę mieszkać pod Zatorem. Kupiłam nieduży domek, ponieważ mieszkałam w bloku komunalnym i uznałam, że starszej pani wygodniej będzie mieszkać w parterowym domku z ogródkiem, tak aby na emeryturze spędzać czas w bliskim kontakcie z przyrodą, która zawsze była mi bardzo bliska. To jest przeciętny domek, zlokalizowany w bardzo urokliwym miejscu i otoczony zielenią, drzewami, gdzie można spotkać wiele gatunków ptaków. Wracam na łono natury, aby móc się odstresować, zrelaksować, stać się częścią przyrody i poczuć ją. Spędzałam wiele czasu w szkole, gdzie pracuję, a po niej przenosiłam się do mieszkania, które było zlokalizowane jedynie o 50 metrów od szkoły. Moja decyzja o zmianie zamieszkania może być jak sądzę dobra i zasadna.

- Teraz, gdy przenosi się Pani do innego miejsca zamieszkania, zmienia się wiele?

Nie ukrywam, że czuję z jednej strony radość, ponieważ już będę mogła odpocząć i nie będzie już tyle stresu, trudnych sytuacji, z którymi musiałam się borykać z racji piastowanego stanowiska. Jednak mam również świadomość, że po 35 latach pracy zawodowej i absolutnej aktywności może mi brakować tego, co miałam na co dzień. Być może na początku nie będę się umiała odnaleźć w tej nowej rzeczywistości, ale nie planuję jakiejś kolejnej aktywności zawodowej. Jednak nie należę do osób, które siedzą przed telewizorem w kapiach. Myślę, że będę miała więcej czasu na aktywność fizyczną, o ile mi zdrowie pozwoli. Na pewno będą to długie spacery, nordic walking, basen. Teraz będę miała również czas, aby zgłębiać na przykład historię, która mnie pasjonowała, ale nie zawsze miałam na nią czas. Więcej czasu poświęcę na rozwój

duchowy i kontemplację. Nadrobię zaległości towarzyskie. Myślę także o wycieczkach. Nie jestem zwolenniczką plażowania, ale zawsze podobały mi się góry. Marzy mi się ośrodek położony w górach, w którym będzie można wypoczywać i jednocześnie podejmować na przykład rehabilitację. Będę mogła także więcej czasu poświęcić rodzinie. Na emeryturze zamierzam narzucić sobie pewną dyscyplinę. Będę miała plan dnia, gdyż najgorsze jest leniuchowanie. Dom, który nabyłam ma ogród i już lubię w nim eksperymentować z roślinami. Przedmiot, którego uczyłam, czyli biologia może nabrać w moim przypadku nowego wymiaru, bardziej praktycznego. Jednak wszystko zależy od kondycji fizycznej człowieka, który jakby nie było jest ograniczony skutkami wieku. Jestem świadoma tego jak wygląda życie starszego człowieka. Miałam to szczęście, że mogłam wraz z moim rodzeństwem opiekować się rodzicami, którzy wymagali stałej opieki na starość. Kiedy przychodzi taki czas, to człowiek musi się przygotować, choć mam świadomość, że plany planami a różnie to bywa. Trzeba pogodzić się z losem, ale również nie można wszystkiego puścić na żywioł.

- Wróćmy może do przeszłości. Proszę przypomnieć czytelnikom swoje pierwsze chwile w tej szkole.

Mimo, że należę do ludzi pragmatycznych, poukładanych, lubię planować działania, staram się być terminową osobą i zakładać jaka będzie moja choćby ta najbliższa przyszłość, to jednak życie pokazało mi wielokrotnie, że potrafi zaskoczyć innym scenariuszem, niż byśmy go sami napisali. To, że znalazłam się w Preciszowie, to był przypadek. Po wyjściu za mąż zamieszkałam w Oświęcimiu i wygodnie mi było dojeżdżać do pracy, do Preciszowa, ponieważ nie była to duża odległość. To był rok 1985 i od tego czasu jestem nieprzerwanie związana z tą szkołą. Praktycznie od początku mojej aktywności zawodowej. Jedynie dwa lata po studiach pracowałam jako nauczyciel w szkole w moich rodzinnych Łączanach. Kiedy dyrektorem szkoły w Preciszowie-Podlesiu został śp. Stanisław Gajda byłam niejako niepisany jego zastępcą. Wówczas nie było stanowiska takiego jak zastępca dyrektora, ale często dyrektor ze mną rozmawiał, oczywiście na tematy służbowe i radził się jak podjąć kon-



Maria Kajdas – emerytowana już dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Preciszowie. Na emeryturę przechodzi wraz z końcem roku szkolnego 2017/2018. Urodziła się w Wadowicach. Dzieciństwo i młodość spędziła w powiecie wadowickim. W roku 1983 ukończyła studia dzienne na wydziale ogólnym Akademii Rolniczej w Krakowie, obecnie Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Jednak zaraz po studiach myślała wyłącznie o pracy nauczycielki i po ukończeniu studium pedagogicznego została nauczycielką w szkole podstawowej w swej rodzinnej miejscowości – Łączanach w gminie Brzeźnica. Po tym jak ze względów osobistych przeniosła się do Oświęcimia, podjęła w roku 1985 pracę nauczycielki biologii i chemii w Szkole Podstawowej w Preciszowie-Podlesiu. Po pewnym czasie zamieszkała w domu nauczyciela. W roku 2002, po śmierci dyrektora szkoły Stanisława Gajdy, została powołana przez władze samorządowe do pełnienia funkcji dyrektora Gminnego Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Preciszowie-Podlesiu. Po roku wygrała konkurs na to stanowisko. Po kolejnej, niedawnej reformie szkolnictwa i powrocie do ośmioletnich szkół podstawowych została dyrektorem podstawówki, pełniąc tę funkcję do emerytury.

Jest osobą ciekawą świata i wszystko ją interesuje, choć w szczególności jej pasją jest psychologia i poznawanie zachowań ludzkich. W kręgu jej zainteresowania znajduje się także: muzyka, religioznawstwo, polityka, teatr, literatura, sztuka. Na emeryturze z pewnością znajdzie czas na zgłębienie wszystkich swoich pasji.

kretną decyzję. Wtedy nie rozumiałam tego po co on to robi, ale później, gdy już sama zostałam dyrektorem, to rozumiałam jak ogromnie ważne jest to, żeby ktokolwiek utwierdził cię w tym przekonaniu, że te decyzje, które podejmujesz jako szef, są słuszne. Dobrze jest konsultować swoje decyzje z kimś, kto dobrze ci życzy i chce dobra szkoły. Bardzo dużo wyniosłam takiej właśnie mądrości w sensie, jak podchodzić do niektórych problemów. Niewątpliwie dyrektor Stanisław Gajda był człowiekiem, który mniej czy bardziej świadomie wprowadził mnie w te meandry sztuki dyrektorskiej. Byłam nauczycielem głównie biologii, chemii jak również języka angielskiego przez kilka lat. Wówczas, kiedy do szkoły przychodził nauczyciel z tytułem magistra, to mógł uczyć praktycznie każdego przedmiotu. Uczyłam wszystkich przedmiotów za wyjątkiem muzyki.

- Poprzednia reforma edukacji wprowadziła do szkół na powrót gimnazja. Jak wielkie zmiany poczyniła ona w tej szkole i zarazem w Pani życiu zawodowym?

System edukacji zreformowano w 1999 roku, kiedy wprowadzono gimnazja do polskich szkół. To zmieniło ustrój szkoły i to też wymogło pewne zmiany administracyjne w tej placówce. W efekcie powstały dwie szkoły podstawowa i gimnazjum, które funkcjonowały w jednym budynku. To był trudny czas, ponieważ to samorządy miały stworzyć nową sieć szkół. Założenia były takie, aby w gminie było jedno gimnazjum, a pozostałe szkoły to miały być podstawówki. Spotykało się to z oporem rodziców, którzy nie chcieli wysłać swoich dzieci do odległego gimnazjum. Władze samorządowe miały niezły orzech do zgryzienia. Ostatecznie zdecydowano, że będzie oddzielny dyrektor dla podstawówki i gimnazjum, a obie szkoły będą znajdować się w jednym budynku. To rozwiązanie nie było dobre. Każda z naszych trzech szkół miała oddzielnego dyrektora gimnazjum i podstawówki. Wtedy, w 1999 roku zostałam powołana na stanowisko dyrektora gimnazjum. Z kolei dyrektorem podstawówki był pan Gajda, odpowiadający w większym zakresie za budynek całego zespołu. Musiałam przede wszystkim odbyć studia podyplomowe z zakresu zarządzania oświatą, bo taki był wymóg i sprząść wielu wyzwaniom. Jakoś dawałam radę i myślę, że chyba nie najgorzej.

- Wówczas reforma systemu edukacji wprowadziła gimnazja, którego została Pani dyrektorem. Czy gimnazjum sprawdziło się przez te lata w szkole?

Gimnazjum w szkole to nie był najszybszy układ. Ci sami nauczyciele pracowali w dwóch szkołach w jednym budynku. Mieliśmy oddzielnie rady pedagogiczne, dwa razy niejako w osobnych szkołach. Nauczyciele spotykali się dwukrotnie tego samego dnia podczas narad dwóch różnych szkół. Jednak decyzja o utworzeniu w naszej gminie zespołów szkół była słuszna. W 2003 roku była to decyzja ostateczna. Dla szkoły podstawowej i gimnazjum powołano jednego dyrektora, który miał zastępować. To miało sens. Niestety w 2002 roku dyrektor Gajda nagle zmarł. Wówczas to władze samorządowe zwróciły się do mnie z propozycją objęcia stanowiska dyrektora całego zespołu. To było powierzenie stanowiska jeszcze bez konkursu w tej szczególnej sytuacji. W 2003 roku ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora, do którego stanęłam i wyłoniono mnie już jako dyrektora zespołu szkół. Moją zastępczynią była pani Jadwiga Koza. Bardzo jej dziękuję za współpracę, która układała się wzorcowo. Myślę, że dobrze wystartowałyśmy.

- A jak było wtedy z naborem uczniów do szkoły?

Właśnie, była bardzo dobra koniunktura w szkole. Nabór był bardzo duży, a co za tym idzie również subwencja oświatowa była wysoka. Były to dość tłuste lata, jeżeli chodzi o finanse.

- Czy dzisiaj istnieją duże dysproporcje w naborze do szkoły w porównaniu z minionymi laty?

W czasach świetności szkoły liczyła blisko 300 uczniów. A dziś mamy 165 uczniów. Jest to różnica niebagatelna, która w pewnej mierze wynika ze struktury wsi. Społeczeństwo na Podlesiu to ludzie dojrzały. Ludzie młodzi, którzy założyli rodziny raczej tutaj nie zostają. Mamy do czynienia ze społeczeństwem w wieku średnim, których dzieci już się wykształciły. Obecny nabór do klasy pierwszej wynosi średnio kilkanaście dzieci. Dawnej były takie lata kiedy pierwsza klasa liczyła nawet 35 uczniów. Było dużo dzieci, za którymi szły spore środki finansowe i można było wiele zrealizować. W naszej szkole wiele się zmieniło na lepsze, co jest z pewnością zasługą również władz samorządowych. Po prostu dyrektor miał środki na poprawę bazy szkoły.

- Właśnie, a co się zmieniło za Pani kadencji w przedmiocie zrealizowanych zadań inwestycyjnych?

Na pewno zmieniło się dużo, choćby wygląd szkoły i jej wnętrze. Miała miejsce mała przebudowa sali gimnastycznej, zor-

ganizowano pracownię komputerową i jej wyposażenie, urządzono świetlicę szkolną, zakupiono meble i pomoce naukowe do wszystkich klas, wymieniono wykładziny podłogowe, wymieniono instalację elektryczną w szkole, zmodernizowano centralne ogrzewanie i wymieniono kocioł gazowy, wybudowano boisko asfaltowe przy szkole, dwukrotnie odnowiono elewację budynku, wymieniono pokrycie dachu. Zmieniło się otoczenie szkoły. Widać te zmiany gołym okiem, co wcale nie znaczy, że jest doskonale.

- Czy są problemy, z którymi się Pani borykała przez wszystkie te lata?

Problemy są zawsze, podobnie jak wyzwania i oczekiwania. Był czas, kiedy mieliśmy wspaniałą pracownię komputerową, ale na dzień dzisiejszy ma ona częściowo przestarzały już sprzęt. Problemem tej szkoły może jednak być niż demograficzny, który nieubłaganie wstępuje. Na chwilę obecną jest 165 uczniów, ale mamy dwie klasy gimnazjum. Od września 2018 roku przybędzie 16 uczniów do klasy pierwszej podstawowej, a w przyszłym roku odejdzie ostatnia klasa gimnazjum, to jest 18 uczniów, jak i 8 klasa szkoły podstawowej, a tam jest 21 uczniów, czyli 39 uczniów odejdzie z tej szkoły. Do pierwszej klasy przyjdzie zaledwie naście, ale nie wiem dokładnie ile dzieci, bo są uczniowie również spoza naszego obwodu, na przykład z Przeciszowa. Możliwy scenariusz jest taki, że dzieci, które odejdą będzie więcej, niż tych, które do nas przyjdą i jest to pewna obawa. Mamy klasy po 15, 16 uczniów. Dla nauczyciela z jednej strony jest to dobre z uwagi na jego prace dydaktyczną, ale już nie koniecznie dla dyrektora, który musi patrzeć na ekonomiczne konsekwencje takiego stanu rzeczy. Jak sami wiemy pieniądze idą za uczniem.

- Mówimy o problemach, czy zdarzyły się problemy natury finansowej?

Na dzień dzisiejszy nie zdarzyło się jeszcze, żeby na koniec roku szkolnego nie było pieniędzy na zapłacenie rachunku, czy wypłatę dla nauczycieli. Władze samorządowe starają się w tym zakresie trzymać rękę na pulsie. Tymi środkami musimy bardzo oszczędnie gospodarować, bo jak mówię nie ma ich za wiele, a wydatków jest sporo.

- Jak łatwo wyliczyć, od roku 1985 przepracowała Pani w naszej szkole 33 lata. Z jakich sukcesów szkoły może być Pani dumna?

Myślę, że było wiele sukcesów, ale takie, które mi utkwiły w pamięci wiążą się z uczniami. Były takie lata i są obecnie, kiedy uczniowie tej szkoły uzyskiwali, uzyskują

Dokończenie ze strony 7

i będą uzyskiwać bardzo dobre wyniki w egzaminach zewnętrznych. W dziewięćstopniowej skali byliśmy w 8 staninie. Może wyjaśnię, że stanin, to w skali ogólnokrajowej, wskaźnik zakwalifikowania się szkoły na podstawie egzaminów zewnętrznych. De facto mówi on o poziomie, na którym znajduje się szkoła. Podam przykład - rok szkolny 2009/2010 średni wynik z nauk humanistycznych to 8, matematyczny również ósmy. Ogółem, średnio oscylujemy w okolicach 6 stanina, a to jest bardzo wysoki wynik. Te sukcesy niewątpliwie wynikają z poziomu nauczania. Nasi uczniowie dostają się do szkół średnich i radzą sobie. Pani Krystyna Klimczyk-Pięga, polonistka i pani Jolanta Szymonek, matematyczka mają tu największy wkład. Takim wielkim osiągnięciem był ogólnokrajowy konkurs projektu, który wyłonił dzieci na XVIII sesję Sejmu Dzieci i Młodzieży. Nasza uczennica została zakwalifikowana do reprezentowania szkoły, a to wielkie wyróżnienie. 33 lata to ogrom czasu, to mnóstwo osiągnięć. Były konkursy ekologiczne. Ekologia to oczko w głowie naszej szkoły. Mieliśmy rok w rok niesamowite osiągnięcia w zbiorce surowców wtórnych, co przekładało się na bardzo wysokie wyniki w konkursach. W ramach Programu Eco-Schools otrzymaliśmy Certyfikat Zielonej Flagi. To duża zasługa

pani Jolanty Chmura. Gabriela Szafraniec, nauczycielka przyrody i geografii bardzo się udziela i pomaga w projektach „Trzymaj formę”, „Szkoła promująca zdrowie” i inne. Obecnie kandydujemy do miana szkoły promującej zdrowie. Nasza pedagog Katarzyna Gąciarz-Oleś opiekuje się samorządem uczniowskim i „rozkręciła” akcję „Szlachetna paczka” oraz szkolny wolontariat. Mamy w szkole drużynę harcerską, to też bardzo dobra organizacja dla rozwoju i kształtowania charakteru dzieci i młodzieży. Opiekunem harcerzy jest pasjonat, pan Rafał Smurzyński, zaś zainicjowała harcerstwo w naszej szkole pani Jolanta Szymonek. Iwona Bernaś, świetna nauczycielka, grająca na wielu instrumentach, która „zaraziła” dzieci miłością do muzyki i utworzyła chór szkolny, który odnosi bardzo wiele sukcesów. Jest on chlubą i wizytówką szkoły. Niedawno utworzono klub turystyczny, pod egidą PTTK w Oświęcimiu. Pani Magdalena Tęcza była inicjatorką tej organizacji. Dzieci uczestniczą w wielu wycieczkach. W ubiegłym roku mieliśmy ewaluację szkoły, która bardzo dobrze wypadła. Cieszymy się, że szkoła ma dobrą opinię w środowisku. Generalnie jest to zasługa wszystkich nauczycieli, którzy intensywnie pracują na dobre imię placówki. Wiadomo, zawsze znajdują się malkontenci i nigdy nie jest tak, aby nie mogło być lepiej, ale te 33 lata pracy w tej szkole absolutnie uznają za

swój sukces. Przede wszystkim cieszę się, że robiłam w życiu to co kochałam, bo ta praca była dla mnie pasją i szłam do niej z zadowoleniem i radością. Oczywiście były również trudne dni, ale generalnie co nas nie zabije, to nas wzmocni.

- W takim razie czuje się Pani osoba spełniona zawodowo?

Bez fałszywej skromności czuję się spełniona, ale jednocześnie potrafię sobie powiedzieć dość, wyznaczyć granice i odejść, robiąc miejsce dla innych. Był czas siewu, jest czas żniw i pora odejść. Nie można przyjąć zasady, że do końca, do upadłego. Mówię dziękuję i niech się inni sprawdzają, bo wierzę w to, że szkoła przejdzie w inne, dobre ręce.

Na koniec chcę serdecznie podziękować wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły, a szczególnie mojemu zastępcy panu Kazimierzowi Kabzińskiemu, pani Nataszy Kajdas-Kimak, panu Rafałowi Smurzyńskiemu, pani Jolancie Szymonek i pani sekretarz szkoły Barbarze Kozak, którzy ogromnie wspierali mnie w pracach organizacyjnych szkoły.

- Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę wielu pięknych i owocnych chwil życia na zasłużonej emeryturze.

Rozmawiał Ryszard Tabaka

Śpiewające Jeziora w podsumowaniu

Muzyka budzi w sercu pragnienie dobrych czynów - Pitagoras

Aforyzm przypisywany starożytnemu filozofowi Pitagorasowi, celnie oddaje efekt oddziaływania muzyki, która dostarcza głębokich przeżyć duchowych i osobistych. Natomiast wspólne muzykowanie uczy odpowiedzialności i wrażliwości - nie tylko w dziedzinie sztuki.

W taki też sposób działa zespół Śpiewające Jeziora, założony w 1990 roku i prowadzony przez Urszulę Daczyńską, który skupia dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Przeciszowie.

Muzycznie każdego roku ubogacają uroczystości szkolne, liturgiczne, gminne. Podtrzymują tradycje religijne i patriotyczne. Z pomocą rodziny pani Urszuli zapewniają godną, właściwą do rangi wydarzenia oprawę, przygotowując odpowiednio dostosowany program. Zdobywają nagrody i wyróżnienia, ale przede wszystkim niosą radość drugiemu człowiekowi.

W minionym roku szkolno-katechetycznym Śpiewające Jeziora rozpoczęły

działalność od udziału w uroczystościach dożynkowych w naszej gminie, dbając o zachowanie tradycji ludowej, która niewątpliwie kształtuje tożsamość narodową nie tylko samych członków zespołu, ale również wszystkich uczestników uroczystości. Występując podczas tych lokalnych uroczystości byli wizytówką nie tylko gminy, ale przede wszystkim dumą ich rodziców i dziadków, którzy bardzo licznie przybyli na największe w roku święto rolników, będące ukoronowaniem ich całorocznego trudu oraz dziękczynieniem Bogu i Matce Bożej za szczęśliwe zakończenie żniw i zebrane plony.

Kolejną okazją do wspólnego spotkania mieszkańców gminy z zespołem był wzruszający i piękny koncert w kościele parafialnym podczas uroczystości upamiętniających odzyskanie przez Polskę niepodległości, który odbył się 11 listopada. Pełen patriotyzmu koncert połączył pokolenia dzieci i młodzieży z pokoleniem swych rodziców i dziadków, przypominając wszystkim obecnym czym jest polskość

oraz wartości, które powinniśmy w sobie utrzymywać każdego dnia. Z tej okazji zespół brał również udział w uroczystościach szkolnych.

Pielęgnowanie tradycji, integracja pokoleń, umiłowanie śpiewu, pragnienie wielbienia Boga sprawia, że co roku możemy cieszyć się występem Śpiewających Jezior na przeciszowskich jasełkach w Domu Kultury oraz w szkole. W tym roku zespół również zadbał o oprawę muzyczną i nadał temu widowisku wyjątkowy charakter i klimat.

Podtrzymując tradycję wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek pięknym koncertem w wykonaniu Zespołu Szkolnego Śpiewające Jeziora rozpoczęła się uroczysta gala wręczenia nagród w konkursie Szopek Bożonarodzeniowych Doliny Karpia. Widownia podziwiała wtedy nie tylko kunszt wokalny członków zespołu, ale także bardzo ciekawą aranżację kolęd i



pastorałek, które wprowadziły wszystkich w świąteczny Bożonarodzeniowy nastrój.

Na zaproszenie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przeciszowie zespół przygotował koncert kolęd i pastorałek podczas wigilijnego spotkania z samotnymi mieszkańcami naszej gminy. Osoby, które co roku są na tym spotkaniu obecne z uznaniem wyrażają się o potrzebie tego typu spotkań i cieszą się z obecności młodej latorośli zespołu.

W wyjątkowej, świątecznej atmosferze w Domu Kultury spotkali się podopieczni Fundacji św. Brata Alberta, by połamać się opłatkiem, radować się z nadchodzących świąt i wspólnie z zespołem Śpiewające Jeziora kolędownać. Takich spotkań podopiecznych fundacji z zespołem jest w ciągu roku więcej. Zawsze wyczekiwane i radośnie przeżywane.

Najważniejszym wydarzeniem, w którym co roku bierze udział około tysiąca uczestników jest Ogólnopolska Pielgrzymka Fundacji im. Brata Alberta. W tym roku, już po raz dwudziesty szósty przybyli podopieczni fundacji, ich rodzice i opiekunowie z 33 placówek z całej Polski. Nie zabrakło także Zespołu Śpiewające Jeziora, który przed mszą świętą zaprezentował koncert, a następnie jak zawsze uroczystie obogacił liturgię mszy świętej. Współzałożyciel ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, podkreślił wtedy, że coroczne pielgrzymki i spotkania fundacji nie mogłyby się odbyć bez udziału zespołu Śpiewające Jeziora, które wnosi ogromną radość do ich wspólnoty.

Nie zabrakło również zespołu podczas obchodów święta patrona Fundacji św. Brata Alberta, które odbyło się w Brzeszczach, gdzie w marcu br. utworzono kolejną placówkę Dzienny Dom Seniora. Msza święta, potem słodki poczęstunek i piknik grillowy, który odbył się w bardzo miłej atmosferze przy muzyce i wspólnych tańcach uśmiechniętych podopiecznych i pełnych zapału i energii dziewcząt z zespołu Śpiewające Jeziora wspólnie zintegrował zgromadzonych przed sceną.

Podczas wszystkich spotkań zespołu z podopiecznymi Fundacji Brata Alberta uśmiech nie schodzi z twarzy uczestników bo sądzę, że nie ma większej radości jak przebywanie podopiecznych i przyjaciół fundacji o podobnej wrażliwości i postrzeganiu świata, a to wszystko zapewne za sprawą Brata Alberta, który mawiał „Powinno się być dobrym jak chleb. Powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodnym”.

Osiągnięcia zdobywają również członkinie zespołu w konkursach indywidualnych. W Walentynkowym Konkursie Piosenki Obcojęzycznej o Miłości, który odbył się tuż przed feriami zimowymi, w Zespole Szkół



Centrum Kształcenia Ustawicznego im. św. Jana Pawła II w Radocy, Nicol Kędzierska oraz Zuzanna Michałek otrzymały wyróżnienia.

Podczas Konkursu Piosenki Majowe Śpiewanie wyróżnione i nagrodzone zostały Gabrysia Momot, Zuzia Kała, Zuzia Jurecka, Nicol Kędzierska i Zuzia Michałek. Wszystkie dziewczynki należą także do Zespołu Śpiewające Jeziora.

Warto podkreślić, że nieustannie od 28 lat opiekunem, założycielem, pomysłodawcą, choreografem jest Urszula Daczyńska, która ogromne wsparcie otrzymuje od swojej rodziny – rodziny z pasją do muzyki. Swoją wiedzą, doświadczeniem, talentem i miłością dzielą się z innymi, czy to w szkole, parafii, gminie, a także w różnych zakątkach Polski. Pani Urszula wyróżnia się licznymi dokonaniem w zakresie upowszechniania kultury oraz twórczości artystycznej. Z wielkim zaangażowaniem rozwija talenty i uczniowskie pasje w zakresie śpiewu i muzyki. Inspiruje młodzież szkolną do rozwijania uzdolnień. Swymi działaniami przyczynia się do uwrażliwiania młodego pokolenia na piękno polskiej kultury i tradycji, uczy jej kultywowania, integrując przy tym społeczność lokalną.

W zespole jest stała rotacja. W czerwcu odchodzą uczniowie z klasy najstarszej, a we wrześniu w jego szeregi wstępują uczniowie rozpoczynający przygodę ze śpiewem. W związku z tym, co roku rozpoczynają próby od wpajania podstawowych zasad śpiewania w zespole i krok po kroku budują wspólną wspólnotę. Praca natomiast od pierwszych, cotygodniowych spotkań jest niezwykle intensywna. Praca z dziećmi wymaga od opiekuna kreatywności, pomysłowości i elastyczności metod. Pani Urszula z przyjemnością obserwuje, jak wychowankowie podczas koncertów odczuwają autentyczną radość ze wspólnego śpiewania.

Główny cel działalności zespołu to edukacja młodego pokolenia w zakresie dziedzictwa kulturowego, przekazywanie dzieciom i młodzieży tradycji narodowych oraz pielęgnowanie, kultywowanie i rozwijanie tych tradycji. Praca w zespole ma

również aspekt wychowawczy. Oprócz śpiewu dzieci i młodzież uczą się dyscypliny, odpowiedzialności, a także wrażliwości oraz służenia innym. Sumienna i ofiarna praca kształtuje i wyrabia empatię, komunikatywność, pomysłowość, umiejętność współpracy w grupie, poprawia pamięć, wyrabia koncentrację, kształtuje aktywną postawę wobec otaczającej rzeczywistości, wzmacnia poczucie własnej wartości i buduje wiarę we własne siły.

Doświadczenie społeczne z bezpośredniego obcowania z niepełnosprawnymi podopiecznymi Fundacji Brata Alberta kształtuje wśród członków zespołu postawę „otwarcia” na drugiego człowieka i jego potrzeby. Dzieci i młodzież uczą się tolerancji i prawdziwej akceptacji odmienności oraz widzenia niepełnosprawnego „ponad” jego ograniczeniami. Integracja traktowana jest jako wspólna szansa, możliwość wpisywania się w takie tworzenie świata, w którym więcej jest pozytywnych emocji, życzliwości, zrozumienia, miłości i pokoju.

W działalność zespołu zaangażowanych jest wiele osób. Na instrumentach zespół wspiera: Dariusz Daczyński (gitara), Anna Daczyńska (organy), Magdalena Daczyńska (skrzypce), Halina Czerwiec (skrzypce) i Nicole Czerwiec (skrzypce). O pełną troski opiekę i wsparcie organizacyjne dbają Aneta Kalisz, Joanna Momot i Urszula Załęska. Za techniczną obsługę i opiekę nad sprzętem odpowiedzialni są chłopcy z najstarszych klas. Bezinteresowna pomoc i zaangażowanie wszystkich osób jest bezcenna.

Istnienie zespołu Śpiewające Jeziora jest wynikiem pracy Urszuli Daczyńskiej i zaangażowania wielu ludzi, jest wyjściem naprzeciw potrzebom uczniów i słuchaczy oraz chęcią propagowania muzyki i kultury. Dzielnie się posiadaną wiedzą i przekazywanie pozytywnych wzorców to dar, który zaowocuje w przyszłości wieloma sukcesami. Dziękujemy za chęć, poświęcenie i zaangażowanie wszystkim członkom zespołu. Życzymy niegasnącego zapału, satysfakcji i sukcesów, a także uznania i szacunku za Waszą aktywność charytatywną i społeczną.

Ewa Sałaciak



CO SŁYCHAĆ U CYKLISTÓW?

Dzieje się coraz więcej. Nie tylko jeżdżymy, ale również zwiedzamy.

W dniach od 28 do 30 kwietnia - rajd Wisła – od źródła Wisły rowerem do Przeciszowa

W godzinach rannych 28 kwietnia w sobotę wystartowaliśmy (16 osób) z Przeciszowa buszem z naszą ulubioną przyczepą na rowery do Wisły. Bus zawiózł nas pod Pałac Prezydencki w Wiśle i wrócił, a my zostając z rowerami rozpoczęliśmy swoją wędrówkę od zwiedzania Pałacu Prezydenckiego i warto było. Polecamy wszystkim, którzy będą w Wiśle poznanie tej trochę niezwykłej historii pałacu. Po zakończeniu zwiedzania i lekkim posiłku, zjechaliśmy piękną trasą rowerową do centrum Wisły, gdzie czekała nas niespodzianka. Spotkaliśmy naszego kolegę Grześka Blarowskiego, który przyjechał do Wisły z rodziną, ale samochodem. Po krótkim odpoczynku, udaliśmy się dalej wzdłuż biegu Wisły oczywiście Wiślaną Trasą Rowerową do miejscowości Ocha-by Małe, gdzie mieliśmy zarezerwowane noclegi. Po drodze jednak zajechaliśmy do Chlebowej Chaty w Górkach Małych, gdzie zasmakowaliśmy miodu, swojskiego chleba pieczonego jak 100 lat temu, masła, podpłomyków, które sami przygotowaliśmy i upiekli. Tak naprawdę Chlebowa Chata to nie tylko chleb, to wieś w pigułce, narzędzia, sprzęt rolniczy, zabudowania gospodarcze – warto tam być – nikt głodny nie wyszedł, a i sen był mocny w agroturystyce w Ochabach Małych. Drugi dzień to 90 km rajdu trasą średniej trudności do Cieszyna, gdzie po krótkim pobycie wjechaliśmy na teren Czech, odwiedzając miejscowość Karwina, wróciliśmy do Polski, gdzie zmęczeni odpoczęliśmy. Trzeci dzień poniedziałek,

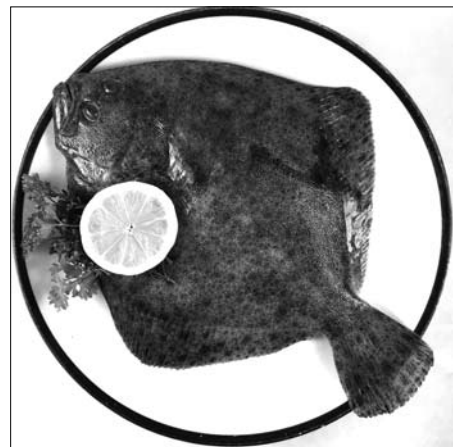
to powrót do Przeciszowa Wiślaną Trasą Rowerową o długości 86 km.

5 maja – rajd Kraków - Trzebinia

Rankiem wyjechaliśmy (16 osób) buszem z Przeciszowa z rowerami na naszej ulubionej przyczepie do Krakowa, gdzie po dokonaniu zapisów i rejestracji w rajdzie przygotowaliśmy się do startu. Wystartowaliśmy z krakowskich Błoń przejeżdżając trasę 47 km, przez Kryspinów, przepiękne tereny Puszczy Dulowskiej, by zakończyć rajd w ogrodach klasztornych przy bazylice mniejszej w Trzebinie. Był to jeden z największych, jeżeli chodzi o liczbę uczestników, rajdów rodzinnych w Małopolsce. Brało w nim udział ok. 2.200 osób i miał on na celu propagowanie turystyki rowerowej i promocję walorów krajobrazowych okolic Krakowa i Trzebini.

Od 26 maja do 4 czerwca rajd Władysławowo

To jedno z najlepszych wczasów rowerowych nad Bałtykiem, między innymi z powodu przepięknej pogody oraz jednej z najpiękniejszych nadmorskich plaż. W piątek wieczorem przed Domem Kultury w Przeciszowie spakowaliśmy się tym razem z rowerami nie do busa, ale do wygodnego autokaru, który w miejscach bagażowych pomieścił 24 nasze rowery. Cztery osoby pojechały bez rowerów. W godzinach rannych, w sobotę już byliśmy we Władysławowie i po zakwaterowaniu w dwóch sąsiadujących obok siebie pensjonatach wyjechaliśmy rowerami na zwiedzanie atrakcji tej nadmorskiej miejscowości. Były to: port rybacki, Aleja Gwiazd Sportu, Dom Rybaka z wieżą widokową. Przez kolejne osiem dni zwiedzaliśmy pięknymi



Turbot - taką właśnie rybę jedli uczestnicy wczasów nad morzem.

ścieżkami rowerowymi: Hel, Gdynię, Puck, Żarnowiec, Jastrzębią Górę i inne miejscowości, zając się smacznymi rybami morskimi (m.in. flądrami, dorszem, halibutem i drogim turbotem) w otwartych już licznych restauracjach. Dwa dni poświęciliśmy na plażowanie. Oczywiście, że każdy uczestnik wczasów dobrowolnie dysponował swoim czasem, ale program przygotowany przez organizatorów był tak ciekawy i atrakcyjny, że wszyscy w nim uczestniczyli.

10 czerwca – rajd Wygiełzów

Rajd na trasie Przeciszów – Wygiełzów, w którym uczestniczyło 10 cyklistów miał na celu uczestniczenie w imprezie plenerowej w skansenie w Wygiełzowie pod nazwą „Przy chłopskim stole”. Był to konkurs organizowany z potraw regionalnych. Prezentowane były kulinarne umiejętności kół gospodyń wiejskich z powiatu chrzanowskiego i ościennych.

JK

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy Ochotniczej Straży Pożarnej z Przeciszowa i Państwowej Straży Pożarnej z Oświęcimia za sprawną i z dużym poświęceniem przeprowadzoną akcję gaszenia pożaru naszego domu.

Dziękujemy sołtysowi, panu Krzysztofowi Gałuszce za zorganizowanie pomocy i zaangażowanie się w naszą sytuację. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy pospieszyli nam z pomocą i otwarli serca na to, co nas spotkało. Dzięki okazanej nam pomocy mamy nadzieję na lepsze jutro.

Z całego serca dziękują: Kazimiera, Monika, Radek i Zuzia z Wiktoorem.

Pożar domu w Lesie

O wielkim szczęściu mogą mówić matka i 3-letnie dziecko, ratujący się ucieczką z płonącego na parterze domu jednorodzinnego, znajdującego się przy ulicy Wiślanej w sołectwie Las. Zeszli w pośpiechu z pierwszego piętra po drabinie, kiedy gęsty dym już utrudniał im wyjście klatką schodową. Niestety, jak się okazało w trakcie dochodzenia prowadzonego przez policję, było to podpalenie. Podczas tego nieszczęśliwego zdarzenia, które miało miejsce 22 marca, ucierpiał jedynie domniemany podpalacz, który z lekkimi poparzeniami trafił do szpitala, a następnie do aresztu.

Pożar pojawił się w południe na parterze budynku mieszkalnego. W gaszeniu ognia wzięło udział pięć zastępów straży, cztery z JRG Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu i jeden z OSP w Przeciszowie. Ogółem w akcję było zaangażowanych 22 strażaków.

W momencie przybycia zastępów z okien budynku już wydobywał się dym i ogień. Jeszcze przed pojawieniem się straży ewakuowała się z ogarniętego pożarem domu żona właściciela posesji wraz z synkiem. Jak ustalono, ojciec właściciela domu w tym czasie leżał w ogrodzie i uskarżał się na ból nóg i klatki piersiowej. Twierdził on wówczas, że ratował się ucieczką z płomieni skacząc przez okno. Została mu udzielona pomoc medyczna i z niewielkimi poparzeniami przewieziono go do szpitala. W międzyczasie do działania przystąpiły zastępy straży pożarnej, likwidując ogień w kwadrans.

Po ugaszeniu pożaru budynek został przewietrzony i oddymiony, a następnie przeszukany kamerą termowizyjną i sprawdzony czujnikiem czadu. W trakcie przeszukania znaleziono pusty kanister. Pożar powstał w jednym pokoju na parterze, który zamieszkiwał ojciec właściciela. Było duże zadymienie, które utrudniało prowadzenie działań. W tym miejscu warto dodać, że z relacji straży wynika, iż żona właściciela budynku słyszała wybuch przed pojawieniem się ognia.

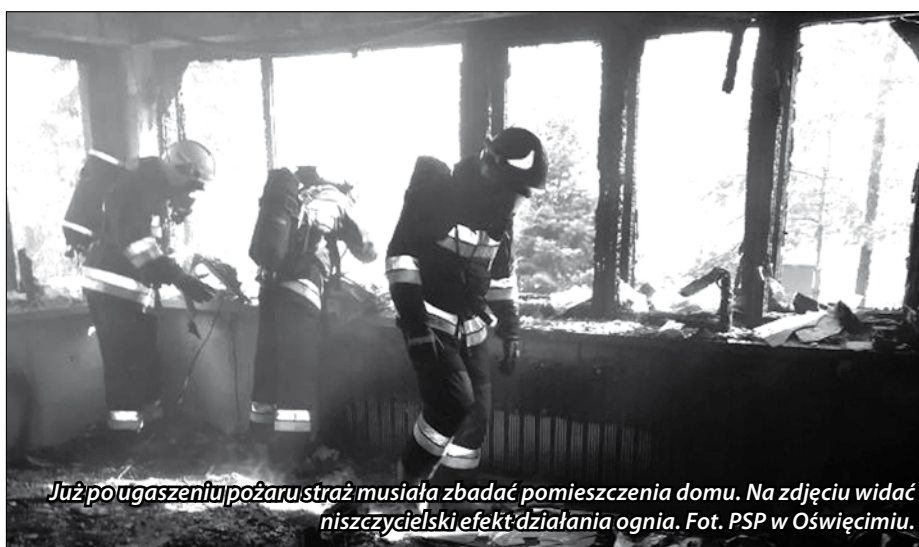
Działania straży były prowadzone na każdej kondygnacji domu. Wśród strat materialnych należy wymienić całe wyposażenie jednego pokoju wraz z dwoma oknami i drzwiami, nadpaloną boazerię, okopcone ściany na klatce schodowej i pierwszym piętrze.

Przeprowadzone przez policję i prokuraturę czynności wykazały, że pożar nie był dziełem przypadku, lecz umyślnym działaniem człowieka. Jako podejrzanego o podpalenie zatrzymano 71-letniego mężczyznę, ojca właściciela posesji, która stanęła w płomieniach.

Po ugaszeniu ognia miejsce zdarzenia przejęli policjanci wraz z biegłym z zakresu pożarnictwa i zajęli się ustalaniem przyczyn i okoliczności w jakich doszło do pożaru.



Gęsty dym wydobywający się z okien pomieszczenia na parterze świadczył o pożarze. Szybka i skuteczna akcja straży pożarnej uchroniła od spalenia dom, a gospodarzy od dużych strat materialnych. Fot. PSP w Oświęcimiu.



Już po ugaszeniu pożaru straż musiała zbadać pomieszczenia domu. Na zdjęciu widać niszczycielski efekt działania ognia. Fot. PSP w Oświęcimiu.

Prowadzący czynności zebrali dowody, wskazujące na fakt, iż pożar był wynikiem podpalenia, którego dopuścił się 71-latek. W związku z tym przebywający w szpitalu mężczyzna został zatrzymany. Od tego momentu przy drzwiach sali szpitalnej, w której przebywał, służbę rozpoczęli policjanci.

Materiały sprawy trafiły do prokuratora, który przesłuchał podejrzanego, a następnie postawił mu zarzut stworzenia zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób, a

następnie zwrócił się do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego. Za popełnione przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

25 marca sędzia przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec podejrzanego trzymiesięczny areszt tymczasowy, do którego został on przewieziony przez ratowników medycznych w asyście policjantów.

Ryszard Tabaka

Dzieci świętowały w Piotrowicach

„Kiedy się śmieje dziecko, śmieje się cały świat” (Janusz Korczak) pod takim hasłem 2 czerwca świętowaliśmy Dzień Dziecka w Piotrowicach.

Tradycyjnie rozpoczęło się od Rodzinnego Rajdu Rowerowego, w którym wzięło udział 220 uczestników, a w tym prawie połowa, to były dzieci do lat 16-stu. Wójt Bogdan Cuber, dyrektor szkoły w Piotrowicach Ewa Michałek i dyrektor przedszkola w Piotrowicach Renata Jurczyk dali sygnał startu punktualnie o godz. 10.00. Przez całą trasę, czyli 28,3 km towarzyszyły nam uśmiech, radość i ochota na zabawę. Na półmetku naładowaliśmy akumulatory pączkiem z cukierni Kołaczek i Wizan oraz wodą mineralną ufundowaną przez Mirosława Frączka.

Około godziny 13.00 na boisku sportowym przy Szkole Podstawowej w Piotrowicach powitaliśmy zmęczonych, ale uśmiechniętych i gotowych na dalsze atrakcje rajdowiczów. Panie z KGW Halina Frączek i Elżbieta Kozłowska częstowały przepyszną grochówką, którą ugotował Ryszard Cygan, a delektowali się nią uczestnicy Rodzinnego Rajdu Rowerowego. Z kolei Marta i Sławomir Stokłosowie są twórcami żurku z kielbaską, który zniknął w mgnieniu oka i są pogłoski, że to danie, na stałe wpisze się w tradycję imprez organizowanych w Piotrowicach.

Rodziny Piknik z okazji Dnia Dziecka oficjalnie otworzyła, symbolicznym wypuszczeniem 100 balonów, dyrektor szkoły Ewa Michałek oraz towarzyszące jej maskotki – Myszka Miki, Troll i Olaf wraz z dziećmi. Od tej chwili wszystko co działo się na pikniku było skierowane dla dzieci: malutkich, dużych i tych dorosłych. Zjeżdżalnia Krokodyl, eliminator, mega dart, sumo - to atrakcje, z których dzieci korzystały do woli całkowicie za darmo, dużą atrakcją cieszyły się przejażdżki na koniach ze Stajni Juwentus z Graboszyc. Foto-budka FunfotoFactory robiła zdjęcia gratis specjalnie dla dzieci z okazji ich święta – za co bardzo DZIĘKUJEMY!

Niezastąpiona okazała się Renata Piętka, która cały czas podczas trwania imprezy malowała buźki. Tylko u niej cały ten czas była kolejka, która nie miała końca. DZIĘKUJEMY Pani Reniu – dzieci wychodziły spod Pani ręki jak zaczarowane!!!

Wiecełką atrakcją okazał się pokaz na motorach Grupy Motocyklowej Free z Oświęcimia. Każdy z nas mógł zobaczyć niezwykle niemal akrobacje, przejazdy maszyn, ciekawe układy. Ta część prezentacji wzbudziła wielkie zainteresowanie

przede wszystkim chłopców, a także dużych chłopców.

Na scenie zaprezentowały się mażoretki z One Step i cheerleaders z Shine prowadzone przez Annę Dębską. Wśród tancerek mogliśmy podziwiać uczennice naszej szkoły. Brawo! Piękny występ!

Pokaz taneczny zaprezentowały formacje Błysk, Bingo i Akcent ze Szkoły Tańca Astra z Oświęcimia - tegoroczni laureaci srebrnego i brązowego aplauzu na 39 Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie.

Swoją obecnością zaszczyciła nas również Maja Bratus, finalistka 9 edycji You Can Dance – ze swoim pokazem na trampolinach. Ochotniczki mogły wypróbować swoich sił ćwicząc z Mają, za co były nagrodzone upominkami i wejściówkami do Fitness Klubu Avocado Fit&Dance.

Gościnnie wystąpił kabaret Zgrywas z repertuarem dla dzieci „Urodziny Baby Jagi”.

Komu było gorąco mógł się schłodzić lodami Lolly Polly, albo osłodzić wata cukrową lub domowym ciastem. Do dyspozycji piknikowiczów była także mała gastronomia.

Wśród uczestników rajdu rozlosowano atrakcyjne nagrody. Jak na Dzień Dziecka przystało – wszystkie atrakcje były przygotowane dla dzieci – każdy milusiński jadący w rajdzie rowerowym mógł wylosować sobie upominek i dostał dyplom.

Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, rodzicom, dzieciom, mieszkańcom. Szczególne podziękowania należą się naszym kochanym strażakom OSP w Piotrowicach – zawsze służą pomocą, ochroną i pilnowaniem porządku w trakcie rajdu jak i na pikniku. Oprócz obowiązków mieli jeszcze czas, aby zaprezentować dzieciom wóz strażacki i nauczyć ochotników „gasić pożar”. Niezawodni są zawsze rodzice i nauczyciele ze szkoły i przedszkola – kumulują swoje chęci, siły i mimo obowiązków z uśmiechem podążają z pomocą - Wielkie Ukłony!!! Podziękowania należą się również paniom Lucynce, Małgosi, Danusi, Adriannie oraz panom Albertowi i Jankowi. Mimo swojego święta do pracy garnęli się również uczniowie naszej szkoły. Pragnę wyróżnić i serdecznie podziękować za pomoc przed i podczas trwania imprezy: Łucji i Dominice oraz klasie II gimnazjum: Emilce, Natalii, Zuzi, Klaudii, Sarze, Nicole, Jakubowi i Jakubowi – niezawodnym maskotkom oraz Łukaszowi Głąb. Nie byłoby efektów bez dźwięku i muzyki, tutaj podziękowania kieruję do Tomasza Hałatka

i Dawida Jarosza za obsługę techniczną nagłośnienia.

Dziękujemy sponsorom za bezinteresowne wsparcie finansowe, ufundowanie nagród i pomoc w organizacji tak dużego przedsięwzięcia!!!

Patronat medialny nad imprezą objął portal – Kulturalny Powiat. Dziękujemy!

Pogoda straszyla od samego początku, ale deszczyk wytrzymał i daliśmy radę - kto jak nie my!!!

Uśmiechy dzieci mówią same za siebie!!!

Wśród naszych dobroczyńców znaleźli się:

wójt gminy Przeciszów Bogdan Cuber, przewodnicząca Rady Gminy Przeciszów Anna Momot, sołtys Adam Madeja, radni gminni z Piotrowic, kierownik GOPS w Przeciszowie Anna Kot, kierownik GZWiK w Przeciszowie Józef Śliwa, Katarzyna Lalik z Banku Spółdzielczego w Zatorze, kierownik GBP w Przeciszowie Ewa Głogowska, Adam Merta, Mirosław Frączek, Energylandia w Zatorze, Justyna i Sebastian Makuchowie, Justyna i Waldemar Makuchowie, Delikatesy Centrum Piotrowice, Konrad Kozłowski Lewiatan Przeciszów, Lucyna Szklarska, sklep MarLuc, Franciszek Frączek, RMF Classic, Bud-Max Krzysztof Kajdas, Renata i Krzysztof Gagraczkowie, Stalmark - producent kotłów, Instalbis Bogusław Ganobis, Małgorzata i Aleksander Cieślukowie, Czesław Zajac, Krzysztof Zajac Usługi Remontowo-Budowlane, Paweł Jarosz, Rafał Jędrzejczyk Gramina Inowrocław, Tomasz Witkowski Code, Plantpol sp. z o.o., Stowarzyszenie Górników, Górników Emerytów i Górników Rencistów w Piotrowicach, HDK w Piotrowicach, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Szlagor, Air-Net Mariusz Kajdas, Tomasz Pyrek, Szkoła Tańca Astra Oświęcim, Maja Bratus Avocado Fit&Dance, Małgorzata Marsowicz, Beata Cisowska, Agrostart Mirosław Rogalski, RR Trans Renata Rogalska, Walter Pinto, Agata i Jerzy Zajas, Prywatka Boutique, Paweł Sanak, Usługi Transportowe Artur Bliźniak, Usługi Transportowe Daniel Trzaska, Lucky Tattoo Artystyczne Studio Tatuazu, Jacek Pilarczyk PPHU Natan, Urszula Osoba, Aksam sp. z o.o., Beata i Mariusz Nocula, Kazimierz Ortman, Danone sp. z o.o., Cukiernia Kołaczek, Renata Piętka

Wyrażając swą wdzięczność podpisujemy się UŚMIECHEM naszych DZIECI!!!

Szkoła Podstawowa w Piotrowicach
Samorządowe Przedszkole w Piotrowicach
Rada Rodziców

Kanalizacja wystartowała

Jak już wcześniej informowaliśmy nasza gmina otrzymała dofinansowanie do budowy dwóch etapów kanalizacji dla Preciszowa i Piotrowic. Jesteśmy właśnie świadkami największej inwestycji w historii gminy Preciszów!

Efektem podjętych działań jest rozpoczęte już zadanie inwestycyjne dla sołectwa Preciszów w ramach etapu IV budowy kanalizacji. Jego realizacją zajęła się firma Handlowo-Usługowa Instbud Stanisław Boguta z Gdowa. Przedsięwzięcie budowlane obejmuje następujące ulice: Jazową, Boconek, Krakowską, Szkolną, Stromą, Dębową, Jesionową, Wąską, Cichą, Topolową, Nawsie, Kolonia. Zadanie, którego wartość to 13 mln 776 tys. zł ma potrwać do 30 maja 2019 roku. Kanalizacja jest doprowadzana do granicy działki, z kolei właściciele posesji mają obowiązek zlecić wykonanie przyłącza sieci kanalizacyjnej do domu. Obecnie trwają prace na ulicy Boconek.

Nasza gmina może pochwalić się także podpisaniem umowy z wykonawcą na realizację kolejnego, V etapu kanalizacji dla sołectwa Piotrowice z Przedsiębiorstwem Budownictwa Inżynieryjnego Machnik z Krynicy Zdroju. W tym przypadku wartość robót to 16 mln 553.115 zł. Prace rozpoczyna się 15 lipca 2019, a zakończą 31 grudnia 2020 roku. Zadanie obejmie ulice: Brzozową w Preciszowie, a następnie w Piotrowicach – Akacjową, Andrychowską, Źródlaną, Kościelną, Lipową, Wrzosową, Pagórkową. Prace inwestycyjne zostaną zakończone w Piotrowicach na ulicy Andrychowskiej za szkołą podstawową.

- Jest to największa jak do tej pory inwestycja w historii naszej gminie. Jej pełny koszt to ok. 32 mln zł. Z czego, jak już wcześniej informowaliśmy uzyskaliśmy 66 proc. dofinan-



Rozpoczęła się budowa kanalizacji etap IV dla sołectwa Preciszów. Już trwają wykopy w pobliżu ulicy Jazowej. Ta część zadania inwestycyjnego ma się zakończyć w maju przyszłego roku. Realizacja obu etapów kanalizacji pochłonie ok. 32 mln zł.

sowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie, czyli ok. 17 mln zł. Dzięki temu gmina Preciszów zostanie skanalizowana w 80 procentach. Obecnie gmina jest skanalizowana w 48 procentach. Decyzję o kanalizacji gminy podjęliśmy, ponieważ na nasz teren wchodzi firma Energylandia Park Rozrywki, która w niedługim czasie na obszarze ok. 100 ha wybuduje urządzenia rekreacyjno-sportowe. W naszej gminie powstają pensjonaty i dlatego musi być kanalizacja, aby ta gmina rozwijała się turystycznie. W

planowanych zmianach do „Strategii rozwoju województwa małopolskiego” teren siedmiu gmin Doliny Karpia otrzymały nazwę „OAZA”. Będzie to teren w Małopolsce zachodniej określany mianem turystycznego. Wobec tego Preciszów stanie się oazą wśród terenów przemysłowych. Dążymy, aby cała nasza gmina była w całości skanalizowana z uwagi na duży napływ turystów – podkreśla Bogdan Cuber, wójt gminy Preciszów.

Ryszard Tabaka

Wybiła nam pięćdziesiątka!

Mijający czas nieprzerwanie wyznacza swym rytmem kolejne wydania naszego periodyku, zawsze co trzy miesiące, począwszy od 2006 roku. Choć może warto pamiętać również o tzw. sygnałnym numerze „0”, który ukazał się już w grudniu 2005 roku i poprzedzał pierwsze wydanie! Obecnie świętujemy pięćdziesiąty numer „Wieści Gminy Preciszów”. Okrągła to rocznica i poważnie brzmi. Pięćdziesiątka to osoba w średnim wieku, która niejedno przeżyła i widziała, a już na pewno jest dojrzała i wie czego chce od życia.

Przed laty tak pisałem w zerowym numerze „Wieści Gminy Preciszów”:

Zerowy numer jest tak naprawdę jedynie przedsmakiem, czymś co poprzedza, zapowiada nadejście tego właściwego i mnie-

mam oczekiwanego. Stąd to wydanie jest pewną wprawką, w której nie uwzględniono wszystkich wydarzeń, nawet tych dużego kalibru. Nowe czasopismo potrzebuje czasu, aby okrzepnąć i nabrać zdecydowania. Pragniemy, aby „Wieści Gminy Preciszów” były grubsze a tematyka, jaką będziemy poruszać, szersza.

Pisząc te słowa miałem pewne wyobrażenie o tym jak powinien wyglądać nasz kwartalnik i wiem, że my wszyscy, również Ty Drogi Czytelniku, przeszliśmy wspólnie drogę. Zaczynaliśmy skromnie i zmienialiśmy się z biegiem upływu czasu, ale jak sądzę był to rozwój w dobrym kierunku. Nie tylko przybyło nam stron, ale również rozrosła się redakcja o nowych współpracowników i zawsze mamy o czym pisać! Bo tematy życie nam przynosi.

Wówczas, w tym sygnałnym wydaniu pisałem również o tym, że to Ty Czytelniku jesteś najważniejszy i wszystko co robimy, czynimy z myślą o Tobie. Jesteś najwyższą instancją, do której należy najważniejszy głos i ostateczny. Wierzę w misję dziennikarską i potrzebę, z której wynika nasza praca. Ufam, że nasze „Wieści Gminy Preciszów”, które powstały spontanicznie i z potrzeb lokalnej społeczności, swoje zadanie wypełnią należycie. Prosimy o opinie i konstruktywną krytykę, bo tylko tak, w takim właśnie tyglu może rodzić się coś cennego.

Zaczęliśmy z Wami już trzynasty rok istnienia, za nami 50 wydań naszego kwartalnika – życzę Nam Wszystkim kolejnych, wielu lat wspólnego spotykania się, rozczuwania, pisanie i bycia na dobre i na złe!

Kłaniam się nisko

*Ryszard Tabaka
redaktor naczelny WGP*

Jubileusz

55 lat od ukończenia szkoły

Szkoła to młodość, wspaniałe przyjaźnie i wspomnienia, do których powraca się z radością. Warto się zatem spotykać! W całym naszym zabieganiu trzeba się czasem zatrzymać, spojrzeć wstecz, uśmiechnąć się do wspomnień i do naszych koleżanek i kolegów. Bo może już nie będzie takiej okazji?

Jubileusz jest okazją do wspomnień, które na zawsze pozostają w pamięci, chociaż czas je porządkuje i często dodaje im blasku. Dostrzeganie upływu czasu jest cudownym darem naszej dojrzałości!

W sobotę, 28 kwietnia miało miejsce spotkanie towarzyskie absolwentów Szkoły Podstawowej w Przeciszowie, którzy ukończyli klasę siódmą – wówczas ostatnią – w roku szkolnym 1962/63, a więc 55 lat temu. Spośród 50 uczniów kończących wówczas szkołę udział w spotkaniu wzięło 21 osób oraz 4 panie nauczycielki: Janina Orlicka, Alicja Bodzioch (Balon) – wychowawczynie klasy VII A i B, Maria Płonka i Emilia Makuch.

Spotkanie po latach rozpoczęło się od sprawdzenia listy obecności przez nasze wychowawczynie: każdy musiał wstać i pokazać się wszystkim, co dla wielu było okazją do przypomnienia sobie, kto jest kim, bowiem z niektórymi osobami nie widzieliśmy się przez ponad pół wieku! Wspomnieliśmy również tych, których już nie ma wśród nas, i chwilą ciszy uczciliśmy aż 9 kolegów i 1 koleżankę, którzy są już po tamtej stronie.

W podziękowaniu za trud nauczania i wychowania wręczyliśmy naszym pedagogom piękne bukiety kwiatów i z lampką szampana odśpiewaliśmy tradycyjne 100 lat. Była to chwila wzruszeń i łez, bowiem wszyscy stajemy się coraz bardziej świadomi, że czasu mamy coraz mniej.

Inicjatorka i główna organizatorka spotkania Zosia Matla (Ganobis) poprosiła mnie o przygotowanie krótkiego kalendarium wydarzeń, jakie miały miejsce w okresie naszego uczęszczania do szkoły.*

Rok 1956: Zaczynamy szkołę. W Moskwie umiera B. Bierut, I sekretarz KC PZPR, do władzy dochodzi W. Gomułka, w Warszawie powstaje ośrodek TVP. Strajk w Poznaniu, w Zakładach Cegielskiego (pozański Czerwiec) – protest przeciwko wysokim normom i niskim płacom, 2-dniowe walki z milicją i wojskiem, 74 osoby poniosły śmierć. Rząd przywraca nauczanie religii w szkołach. Przemiany demokratyczne na Węgrzech – wkroczenie wojsk sowieckich i tygodniowe krwawe walki, pomoc społeczeństwa polskiego (2 mln \$ w postaci żywności i leków). Igrzyska Olimpijskie w Melbourne – złoty medal w skoku w dal Elżbieta Krześcińska. Wychowawczynią klasy I A zostaje p. Maria Sznajder i klasy I B p. Maria Żaba.

Rok 1957: Traktaty Rzymskie – utworzenie EWG (dzisiejszej Unii Europejskiej, której członkiem jesteśmy od 1 maja 2014 r.). Wystrzelenie pierwszego sztucznego satelity Ziemi- Sputnik 1. W FSO na Żeraniu rozpoczęto seryjną produkcję samochodu Syrena. Odbyło się pierwsze losowanie Toto-Lotka. W Warszawie utworzono Związek Młodzieży Wiejskiej. Ołtarz Wita Stwosza powraca z Niemiec do Krakowa. Premiera filmu „Kanał” A. Wajdy.

Rok 1958: Premiera filmu „Popiół i diament” A. Wajdy. Punkty za pochodzenie robotnicze i chłopskie przy równych wynikach egzaminów wstępnych na studia. Powstanie ZOMO – do walki z tłumem i działań antydywersyjnych. W naszej szkole: poszerzenie działki szkolnej o 15 arów zakupione od parafii. Akcja usunięcia krzyży z sal lekcyjnych w naszej szkole.

Rok 1959: Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ogłasza poniedziałek dniem bezmięsnym (z uwagi na przejściowe trudności w zaopatrzeniu w mięso), do kraju wraca z Kanady część skarbów narodowych – kroniki Galla Anonima i Wincentego Kadłubka, „Kazania świętokrzyskie” i miecz koronacyjny Szczerbiec. W naszej szkole pojawia się telewizor подарowany przez GSSCh z Zatora. Wychowawczynią IV A zostaje p. Janina Orlicka, a IV B p. Alicja Bodzioch. Do naszej szkoły dołącza Jurek Dębski z Krakowa, gdyż jego tata uruchamia prywatną piekarnię w Przeciszowie.

Rok 1960: Starcia w Nowej Hucie wskutek usunięcia przez lokalne władze krzyża z miejsca planowanej budowy kościoła. Premiera filmu „Krzyżacy” A. Forda z okazji 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Olimpiada w Rzymie – 21 medali dla Polski, w tym 4 złote (Zdzisław Krzysztofak, Józef Szmidt, Ireneusz Paliński oraz Kazimierz Paździor).

Rok 1961: Program TVP emitowany jest przez cały tydzień, po kilka godzin dziennie. Wzniesienie Muru Berlińskiego. Pierwszy Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. P. Alicja Bodzioch (Balon) zostaje zastępcą kierownika szkoły podstawowej.



Uczestnicy spotkania klasowego po 55 latach. To jakby czas na chwilę się zatrzymał, pomimo swego upływu. Były emocje i wspomnienia.

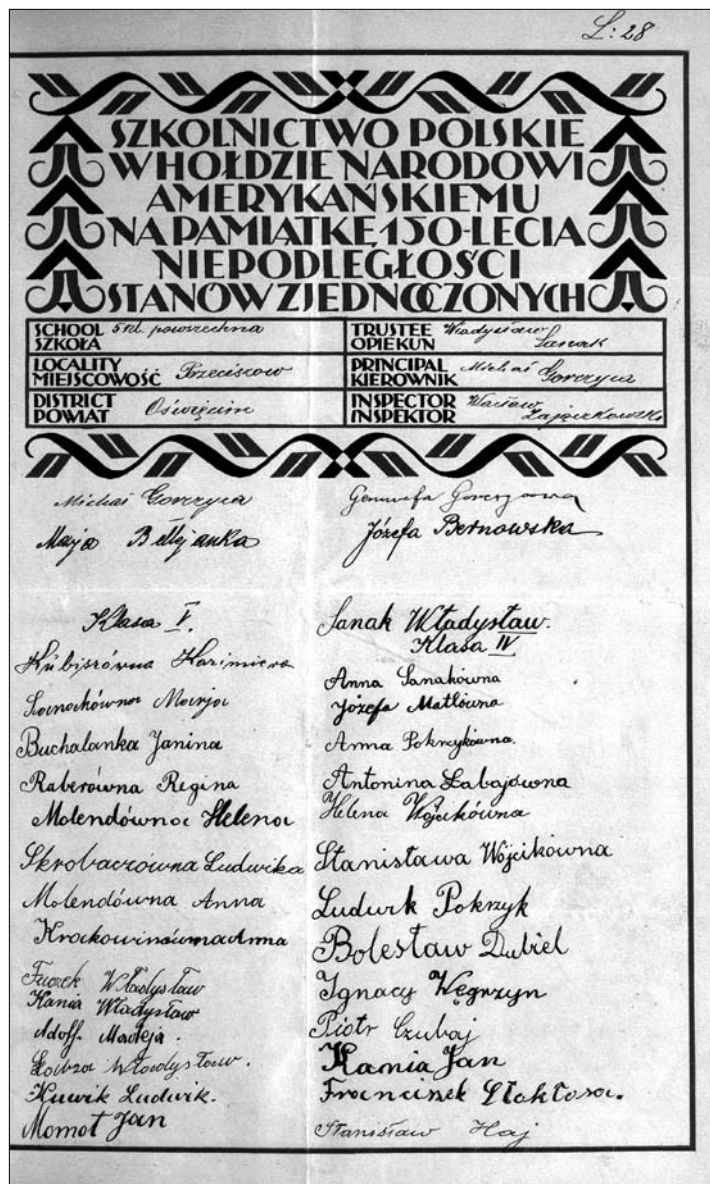
Rok 1962: Premiera filmu „Nóż w wodzie” R. Polańskiego i nominacja do Oscara. Polański emigruje z kraju. Kryzys kubański i groźba wojny światowej. Otwarcie II Soboru Watykańskiego. Ukazuje się I tom Wielkiej Encyklopedii Powszechnej (w sumie 13 tomów).

Rok 1963: I Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu – laureatami zostają Ewa Demarczyk i Bogdan Łazuka. Konfiskata i zniszczenie 60-tysięcznego nakładu książki o Wielkiej Nowennie Tysiąclecia, autorstwa prymasa Polski S. Wyszyńskiego. Przekazanie do eksploatacji rurociągu z ropą Przyjaźń do Polski i NRD. 2 lutego zmarł kierownik SP Józef Mroziński, wspaniały nauczyciel i wychowawca. Naszą szkołę ukończyło wówczas 50 uczniów, z których 47 podjęło naukę, w tym 37 w zasadniczych szkołach zawodowych, 4 w liceach ogólnokształcących i 6 w technikach.

Studia wyższe magisterskie ukończyły 4 osoby, w tym dwie zdobyły stopnie naukowe: Halina Brandys, Wiesław Rykała, Jerzy Dębcki (dr nauk humanistycznych) i Józef Kania (dr hab. nauk ekonomicznych).

Korzystając z okazji, poinformowałem wszystkich o niezwykle ważnym wydarzeniu, jakie miało miejsce w 1926 r. w naszej 5-klasowej ówczesnie szkole powszechnej. Kierownictwo szkoły i uczniowie klasy IV i V przygotowali piękny dyplom z życzeniami i złożyli swoje podpisy z okazji 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych w ramach Deklaracji Podziwu i Przyjaźni, w podzięce za pomoc w stanowieniu Niepodległej II RP. Należy dodać, że podobne podpisy złożyło 5,5 mln Polaków. Do Białego Domu dostarczone niezwykle piękny prezent będący ewenementem na skalę światową, który obejmował 111 tomów życzeń – 30 tys. stron. Na dyplomie mogliśmy odnaleźć swoich bliskich, rodowitych przeciszowian, m.in. byli to Alfred Madeja (ojciec Józka), Franciszek Stokłosa (ojciec Rudka i Andrzeja), Władysław Kania i Jan Kania (starsi bracia mojego ojca) itd. Na stronie internetowej <http://polska1926.pl/karty/29106> czytelnicy mogą również na nim odnaleźć swoich bliskich.

Kolejne godziny upłynęły na wspomnieniach relacjonowanych przez nas i nauczycieli. Jedni czynili to oficjalnie, inni bardziej prywatnie w rozmowach grupowych i indywidualnych. Oczywiście pamiętaliśmy zarówno te miłe wspomnienia, jak i nasze młodościowe wybryki. Nie wszyscy mieliśmy dogodne warunki do nauki, niektórzy z nas w początkowym okresie szkoły nie mieli prądu elektrycznego w domach i uczyli się przy lampach naftowych. Najważniejsze, że wszyscy wyrosli na porządnym ludzi i



obywateli. Nasza koleżanka Władzia Stokłosa (Nelec) jest matką Sławomira, ojca 16 dzieci. Na chrzcie jej ostatniej wnuczki Zuzanny, który odbył się 17 marca 2018 r. gościł prezydent RP Andrzej Duda i wielu VIP-ów, a mszę chrzcielną odprawił w naszym parafialnym kościele ks. kardynał Stanisław Dziwisz.

Zabrakło trochę czasu na wspomnienia rodzinne i dokonania indywidualne, ale to możemy nadrobić przy kolejnym spotkaniu, którego data została wyznaczona nie za pięć lat, a za rok! Wszyscy bowiem są już na emeryturach i mają nieco więcej wolnego czasu, by się spotkać.

Osoby które ukończyły klasę siódmą w roku szkolnym 1962/63**;

VII A: Bernaś Jan, Całus Wiktoria (Madeja), Dębcki Jerzy, Hajduk Henryk, Jakubczyk Stanisław, Jazowski Mieczysław, Kalisz Halina (Huczek), Kowalczyk Irena (Adamczyk), Kania Józef, Łuszczek Stanisław, Mieszczan Józefa (Stokłosa), Matla Zofia (Ganobis), Momot Zofia (Szypuła), Mataniak Czesława (Kozak), Michałek Henryk, Madeja Józef,

Szkolnictwo polskie w hołdzie narodowi amerykańskiemu na pamiątkę 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Dokument ten, to 5,5 miliona podpisów, na 30 tysiącach kart, spiętych w 111. księgach. Polacy chcieli podziękować Stanom Zjednoczonym za rolę jaką odegrały podczas I wojny światowej w powstaniu, po 123 latach zaborów, niepodległej Polski. Miało to miejsce z inicjatywy prezesa Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej Leopolda Kotonowskiego, który zawiązał komitet „4 lipca”. Te niezwykle książki przekazano w roku 1926. Na ich kartach możemy odnaleźć podpisy naszych dziadków i ojców.

Oleksy Teresa (Łagoś), Parzymięso Zofia (Czarnota), Śliwiński Stanisław, Stokłosa Andrzej, Stokłosa Rudolf, Stachura Józef, Szklarski Jan, Zalesińska Maria (Momot), Zielińska Zofia (Bryta).

VII B: Baranowski Aleksander, Brandys Halina, Bratek Zenon, Całus Henryk, Całus Stanisław, Cisowski Lucjan, Cygan Stanisława (Mendyk), Fuczek Józefa (Rębiesa), Gagracz Kazimierz, Jodłowski Wacław, Kasperek Władysława, Kozak Jan, Kozak Władysława (Kapica), Kubala Stanisława (Jankowski), Kuzia Józef, Matla Maria (Jamroży), Matla Stanisław, Momot Cecylia, Polak Andrzej, Ryszka Zuzanna (Wróbel), Rykała Wiesław, Stokłosa Władysława (Nelec), Stokłosa Adam, Tatar Henryk, Zielińska Maria (Zajęc).

Józef Kania

* W tekście wykorzystano opracowanie pt. Dzieje Polski – kalendarium pod red. nauk. Andrzeja Chwalby, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.

**Osoby nieobecne na spotkaniu zaznaczono kursywą, osoby z podkreśleniem nie żyją.

XIX Rodzinny Rajd Górski

Tropem szafranu spiskiego...

Uczestnicy cyklicznie odbywającego się rajdu.

**Wieloletnią tradycją naszej szkoły stały się Rodzinne Rajdy Górskie. Od dwóch lat wiosną kierunek naszych wędrówek pada na Tatry, gdzie udajemy się w celu wytropienia fioleto-
wych szafranów spiskich. Niestety miejsca przez nas wybie-
rane nie oferują nam ciszy i spokoju podczas odpoczynku, dlatego też w tym roku wybraliśmy trasę, która miała nam zagwarantować upragnione chwile wytchnienia od codzien-
nego zgiełku.**

Przejazd autokarem do Zakopanego odbywał się w pogodnym, radosnym nastroju, na który zapewne wpływ miała przepiękna słoneczna pogoda. Wiosna tego roku zaskoczyła nas iście letnimi temperaturami, co z jednej strony czyniło spacer bardzo przyjemnym, gdy ciepłe promienie ogrzewały nasze twarze, ale też okazało się małym problemem, gdy nałożone filtry przeciwsłoneczne okazały się być niewystarczające.

Start naszej wycieczki miał miejsce spod Wielkiej Krokwi w Zakopanem, gdzie spotkaliśmy się z naszym przesympatycznym przewodnikiem Staszkiem. Początkowo szlak żółty prowadził przyjemną trasą Doliny Białego wzdłuż Białego Potoku. Mieliśmy okazję zobaczyć wejście do nieczynnej już sztolni uranowej. Powyżej wodospadu ścieżka zaczęła się pięć ostro w górę, ale daliśmy radę. Po ponad godzinnym marszu zesłaliśmy na szlak czarny czyli Ścieżkę nad Regłami. Ścieżka, jak sama nazwa wskazuje, jest dość wąskim szlakiem, bogatym w liczne mostki, z których rozpościerały się piękne widoki na Zakopane czy Gubałówkę. Można było również wpaść po kolana w zalegający śnieg. Gdy dotarliśmy do

polanki na Przełęczy Białego (1307 m n.p.m.), przewodnik dał nam chwilę wytchnienia i mogliśmy ulżyć naszym nogom. Zjedliśmy przywieziony prowiant, podziwialiśmy 3 (słownie: trzy) krokusy, a na koniec odpoczynku zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie z „Brzuchem Rycerza”.

Wzmocnieni posiłkiem ruszyliśmy w dalszą drogę na Polanę Kalatówki. Z wielką radością przywitaliśmy widok kwitnących wokół krokusów. I tutaj już mogliśmy się oddać błogiemu lenistwu. Niektórzy szukali wrażeń artystycznych wśród krokusów, inni podziwiali je z daleka. A czujne oko wolontariuszy tatrzańskich obserwowało poczynania turystów.

Wyznaczony czas na odpoczynek jednak bardzo szybko minął i trzeba było wracać do autokaru. Przejście z Kuźnic pod Wielką Krokiew nie nastręczało większych trudności. Jeszcze tylko małe zakupy przed powrotem do domu. Dzieci najbardziej były uszczęśliwione straganami z zabawkami, a dorośli straganami z oscypkami. Na koniec mocno spanikowana Pani Kierownik wycieczki próbowała zagonić wszystkich do autokaru, bo czas naglił.

Pomimo zmęczenia wyprawa na długo pozostanie w naszej pamięci i patrząc przez okno wraca wspomnienie fioleto-
wych kobierców na polanie i to niesamowite połączenie wiosny, zimy i lata. Wierzyć się nie chce, że ta atmosfera tam jest i na nas czeka, więc zapewne za rok odwiedzimy okolicę ponownie. Już dzisiaj zapraszamy.

WB

Modelarze w Nowym Tomyślu

W Nowotomyskim Domu Kultury odbył się w dniach od 17 do 18 marca już po raz czwarty Konkurs Modeli Kartonowych, w którym wzięli udział modelarze z kraju i zagranicy.

Swoje najnowsze prace zaprezentowali modelarze z przeczowskiego Orła, które powstawały w ostatnim czasie. W sumie przedstawiliśmy 30 modeli kartonowych w różnych kategoriach.

I tym razem możemy mówić o wielkim sukcesie, gdyż tytułem

mistrzowskim mogą pochwalić się:

Piotr Zieliński - Iron Man - II miejsce

Mateusz Maj - Wiking - I miejsce

Mateusz Maj - Projekt 629 November - III miejsce

Konrad Odrobina - Nowotomyska Wieża Ciśnień - III miejsce

Tomasz Wiśniecki - Zamek w Czorsztynie - II miejsce

Mikołaj Stanisławek - Statek Iza - II miejsce

Tomasz Wiśniecki - Statek Iza - III miejsce

Zwycięzcom i uczestnikom serdecznie gratulujemy!

Łukasz Fuczek

„Krzyżacy” - Projektem z Klasą

„Tak niewiele trzeba, by zmienić świat na lepsze” - właśnie pod takim hasłem wydawnictwo Nowa Era już po raz ósmy zaprosiło uczniów do udziału w konkursie na projekt edukacyjny o dowolnej tematyce, który zostanie zrealizowany w nietuzinkowy sposób. Konkurs został objęty patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. W tym roku pierwszy raz mogli w nim wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, więc klasa VII ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Ignacego Fika w Przeciszowie z wychowawczynią Anną Sikorą podjęli decyzję o przystąpieniu do rywalizacji. Było o co walczyć, bo nagrodą był grant na kwotę 1.000 zł.

Przez kilka dni zastanawialiśmy się nad tematem projektu, gdyż zainteresowania są różnorodne, aż w końcu zapadła decyzja o tym, że na warsztat pójdzie nie lubiana lektura Henryka Sienkiewicza pt. „Krzyżacy”.

Projekt i jego realizacja wymaga sporego zaangażowania, należy go opisać, wskazać cele i elementy unikatowe. Nasz projekt nosi tytuł „W drodze z bohaterami „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza”. Celem projektu jest zainteresowanie uczniów epoką średniowiecza i historią Polski oraz zachęcenie do lektury książki, która już swoją objętością odstrasza.

Być może nowatorskie podejście do samej czynności czytania lektury i analizy tekstu (nie od dziś wiadomo, że słowo lektura jest nie lada straszakiem) sprawi, że młodzi czytelnicy zainteresują się losami



Uczniowie zaczytani w powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy”...

Zbyszka, Danusi czy Jagienki. Tym czynnikiem motywującym może być fakt, że część wydarzeń przedstawionych w powieści rozgrywa się w naszym regionie, a jednym z przystanków w podróży książęcego orszaku jest sąsiedni Zator.

Efektom projektu jest zbiór prezentacji stanowiących swoisty przewodnik turystyczny po miejscach, w których można było spotkać bohaterów „Krzyżaków”.

13 czerwca odbyła się wycieczka klasowa podsumowująca projekt, zorganizowana z funduszy pozyskanych z grantu. Zwiedziliśmy Tyniec, Wawel, Collegium Maius. We wrześniu będzie można obejrzeć wystawę zdjęć z tej wycieczki.

Warto jeszcze dodać, że w tym roku do konkursu przystąpiło wiele szkół z całej Polski, a Kapituła Konkursu wybrała tylko 20 projektów w każdej kategorii (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe).

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w głosowaniu internetowym, ale na tym polu nie odnieśliśmy sukcesu. Ważne jednak jest, że doceniono projekt pod względem merytorycznym. Miejsce wśród laureatów konkursu to dowód, że nawet mieszkając w małej miejscowości można mieć ciekawe pomysły i odwagę na ich realizację.

Anna Sikora

KM Orzeł poszybował wysoko

W dniach od 19 do 20 maja odbył się w Inowrocławiu jeden z największych konkursów modelarskich. O tytuł najlepszych przyszło zmierzyć się modelarzom z Polski i z zagranicy.

Ilość i jakość modeli przyprawiała o zawrót głowy. Do zmagania o najwyższe trofea przyłączyli się modelarze z przeciszowskiego klubu modelarskiego, którzy zaprezentowali swoje najnowsze prace.

Kolejny raz potwierdziliśmy wysoką formę, a nasze modele zostały docenione przez jury konkursu!

WŚRÓD ZWYCIĘZCÓW ZNALEŻLI SIĘ:

Konrad Odrobina (za model samochodu Star)

Konrad Odrobina (za model samolotu Bf-109)

Tomasz Wiśniecki (za model zamku w Czorsztynie)

Andrzej Jakulewicz (za model ORP Warszawa)

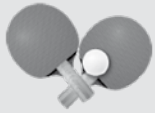
Andrzej Jakulewicz (za model IJN Kaga)

Łukasz Fuczek (nagroda specjalna za model HMS Naiad)

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!

Łukasz Fuczek





PING-PONGOWE WIĘŚCI

Podsumowanie sezonu 2017/18

Turnieje Ogólnopolskie

Najważniejsze imprezy wyszły naszym zawodnikom dobrze. Na uwagę zasługują czołowe miejsca Karola Broszkiewicza, Zuzi Piekarczyk czy Roberta Żydka w swoich kategoriach wiekowych. Karol czterokrotnie meldował się w czołowej ósemce najlepszych pingpongistów w Polsce. Zuzia zajęła drugie miejsce podczas prestiżowych zawodów Pingla Cup. Nasi kadeci również zaakcentowali swój udział w Grand Prix Polski. Sztuka wejścia do turnieju głównego udała się tylko Michałowi Piekarczykowi oraz Kamilowi Wodniakowi. Na pewno pozostał niedosyt, bo przynajmniej dwa razy medal GPP był na wyciągnięcie ręki, a jednak się nie udało.

Liga

Jest to największa niespodzianka w tym sezonie. Przed sezonem zastanawialiśmy się, czy uda się wejść do pierwszej szóstki? Bardzo dobra, równa gra naszych zawodników, wygrywanie meczy „na styku” zaowocowało trzecim miejscem na koniec sezonu. Grzesiek Moskała, Michał Piekarczyk, Michał Bodnar, Kamil Wodniak i Kuba Bartnicki stanowili trzon tej drużyny.

Turnieje wojewódzkie

„Na województwie” można powiedzieć, że poszło zgodnie z planem. Nasi zawodnicy zajmowali miejsca adekwatne do swojej aktualnej dyspozycji. Dużą niespodzianką sprawiła Zuzia Piekarczyk, która wygrała Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Żaczek. Z kolei jedną z największych pojedynczych sensacji w kategorii Kadetów był Kamil Wodniak ogrywając turniejową „dwójkę”. Juniorzy nie błysnęli w tym sezonie, delikatnie mówiąc zajmując odległe lokaty.

Turnieje okolicznościowe

W tym sezonie głównie Zuza i Michał Piekarczyk jeździli i wygrywali. Reszta zawodników na pewno zaliczyła mniej turniejów niż w zeszłym sezonie. Największym sukcesem na arenie ogólnopolskiej w turniejach okolicznościowych może poszczycić się Zuzia Piekarczyk, która zajęła drugie miejsce podczas prestiżowego Pingla Cup w Grodzisku Mazowieckim.

Nabór

W październiku w naszej sekcji pojawili się nowi adeptci tenisa stołowego. Była to



Od lewej górny rząd: Maciej Filej, Patryk Antecki, Michał Piekarczyk, Kamil Wodniak, Jakub Bartnicki, Przemysław Foksiński, Paweł Mitoraj, Grzegorz Moskała, Krzysztof Żebro. Od lewej rząd dolny: Grzegorz Klusek, Amelia Młynarczyk, Gabriela Osowska, Patryk Kolasa, Renata Kobiałka, Wojciech Gorzkowski, Łucja Noworyta, Zosia Noworyta, Krystian Markiewicz, Natan Stachura, Dominika Bulek, Kinga Kobiałka, Paweł Jurecki, Patrycja Jurecka, Natalia Jurecka. Leży Zuzia Piekarczyk.

grupa 16 dzieci z klas I i II SP. Jak się okazało dzielnie i wytrwale trenowali do marca. Od kwietnia grupa zaczęła się powoli uszczuplać. Koniec końców, na ostatnich zajęciach sześcioro dzieci, co i tak w dzisiejszych czasach można uznać za sukces. Mamy nadzieję, że nasza grupa dzieci będzie kontynuować swoją przygodę z tenisem.

Odejsia i powroty

Wszystko co ma swój początek, to ma również koniec. Po tym sezonie żegnamy się z Robertem Żydkiem, który wybrał piłkę nożną. Odchodzi również od nas Karol Broszkiewicz, który przechodzi do klubu na Śląsku. Swoją przygodę z naszym klubem zakończyli także Maciej Filek oraz Michał Bodnar, którzy będą reprezentować barwy naszych sąsiadów z Wadowic. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy za wkład w rozwój oraz sukcesy klubu. Po rocznej przerwie wraca do nas Zuza Staszczak, a także Krzysiek Wójcik. Mamy nadzieję że będą solidnym wsparciem dla naszej drużyny ligowej.

Cyferki

Ilość medali: 92

Ilość turniejów: 64

Podsumowanie

Dużo się nauczyliśmy, zebraliśmy cenne doświadczenie. Sezon był w niektórych aspektach lepszy, a w niektórych gorszy niż poprzedni. Statystycznie był słabszy. Jakościowo trochę lepszy. Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w tym sezonie w rozwój i sukcesy naszego klubu. Co w przyszłym? Zobaczymy, doświadczenie nauczyło nas by nie planować nic na wyrost. Trening, turniej, mecz i się okaże.

Krzysztof Żebro

**Miłość nie pragnie,
aby jej dogadzano, ani
nie stara się wcale o
własną wygodę; lecz
troszczy się o dobro
innych i buduje Niebo
pośród piekielnej roz-
paczki.**

William Blake

Wiatrakowiec — sposób na latanie

Z oddali dobiega warkot. Nie za głośny, ale wyraźny. Po chwili na niebie pojawia się... No właśnie, co się pojawia? Nie helikopter, nie samolot, nawet nie motolotnia...

Nie potrzebuje wiele miejsca, by wystartować czy wylądować. Nie musi mieć asfaltowego pasa, wystarczy równo skoszony kawałek łąki czyli niewielkie lądowisko, jak w Gierałtowickach, skąd startował.

Mieszkańcy tych okolic kilkakrotnie mieli okazję zobaczyć wiatrakowce, bo to o nich mowa. Wiatrakowiec to ultralekki statek powietrzny, coś pomiędzy samolotem a śmigłowcem, a chociaż bardziej przypomina helikopter steruje się nim jak samolotem. Umieszczony u góry wirnik nadaje wiatrakowcowi siłę nośną. Napędzany jest jedynie podczas startu, potem kręci się sam, pod wpływem powietrza. Jest też prosty w obsłudze, wystarczy kurs teoretyczny i 25 godzin w powietrzu, aby zostać jego pilotem.

Chociaż wiatrakowce w Polsce to nowość, ich zwolennicy wiedzą i przekonują, że ma wiele zastosowań. Przede wszystkim jako alternatywny, szybki i niekosztowny środek transportu. Co w dobie coraz bardziej zakorkowanych dróg, na dodatek marnej jakości, jest nie do przecenienia. Już dzisiaj korzystają z niego biznesmeni w Polsce. Z myślą o nich spółka Mała Polska Flota Powietrzna wdraża autorski projekt „Samolot dla biznesu”.

Aby jednak biznesmeni i nie tylko, mogli swobodnie poruszać się po polskim niebie, oraz lądować i startować w dogodnych dla siebie miejscach, potrzeba lądowisk. To pasy nieutwardzonego gruntu, szerokie na 30 metrów i długie na 400. Czyli tereny,



Wiatrakowiec to nowy sposób na podróże powietrzne. Czy przyjmie się u nas jako latająca taksówka?

jakie w swoich zasobach posiada każda gmina w Polsce. Stąd pomysł kolejnego projektu czyli „Międzygminny program transportu lotniczego XXI wieku”.

Zamysł jest taki, by wokół małych lądowisk rozwijał się biznes związany z małymi samolotami. Ktoś przecież musi je produkować i składać, ktoś inny produkować specjalne hełmy dla pilotów, kombinezony czy buty, a jeszcze inny szkolić.

Może więc służyć biznesowi i go rozwijać. Może też wspomagać lokalną turystykę. Zatem promowanie wiatrakowców to ruch, na który warto postawić, i w który warto inwestować, bo na pewno przyniesie w przyszłości wymierne korzyści, zarówno osobom prywatnym, jak i jednostkom samorządu terytorialnego.

Mała Polska Flota Powietrzna sp. z o.o. jest beneficjentem dofinansowania w ramach Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze realizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz Stowarzyszenie Dolina Karpią. W ramach dofinansowania zakupiono wiatrakowiec Apollo. Podczas konferencji zorganizowanej w Hotelu MOLO w Osieku wiatrakowiec zaprezentował swoje możliwości, wykonując atrakcyjne ewolucje. Już od sierpnia będzie on dostępny dla mieszkańców, turystów i biznesmenów do lotów zapoznawczych i szkoleniowych. Na razie będzie stacjonował w Gierałtowickach. Chyba, że któraś z gmin Doliny Karpią podejmie wyzwanie i pomoże zbudować lokalne lądowisko?

Jolanta Reisch Klose

Wywalczyły zwycięstwo na szachownicy

O sporym sukcesie mogą mówić młodzi szachiści ze szkoły podstawowej w Przeciszowie, którym przypadły laury w udziale podczas Powiatowych Indywidualnych Mistrzostw w Szachach w Oświęcimiu.

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Ignacego Fika w Przeciszowie kontynuuje projekt „Edukacja przez szachy w szkole”. W roku szkolnym 2017/2018 lekcjami bądź zajęciami szachowymi objętych było ponad 40 uczniów, głównie z klas I i III.

W maju zostały rozegrane w szkole eliminacje do zawodów na szczeblu powiatowym. Z dużego grona uczestników wylo-

niono trzech uczniów, którzy 13 czerwca udali się na turniej do Oświęcimia.

Długo oczekiwany wyjazd dla naszych reprezentantów zakończył się fenomenalnie. Mimo, że jadąc na zawody liczyliśmy na jakiś sukces, to zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że jest to nasz debiut i zawody szkolne to nic w porównaniu do spotkania się na szachownicach z uczniami z innych placówek.

Do Oświęcimia pojechali uczniowie klasy III - Mirela Stachura, Gabrysia Momot, Hubert Rapka wraz z opiekunem Jakubem Wachtarczykiem.

Indywidualne Mistrzostwa w Szachach

dla uczniów powiatu oświęcimskiego rozpoczęły się rano, a na każdego zawodnika czekało aż siedem pojedynków.

Dziewczęta z naszej szkoły zdominowały kategorię U10 (do lat 10) zdobywając pierwsze i drugie miejsce! Wygrała Mirela, minimalnie wyprzedzając Gabrysię!

Bardzo dobre zawody rozegrał również Hubert zdobywając V miejsce w swojej kategorii wiekowej.

Zawody były zwieńczeniem dwuletniej pracy dzieci i nauczycieli.

Serdeczne gratulacje!!!

Jakub Wachtarczyk

Znakomity finisz Piotrowic

Pasjonującą końcówkę LKS Piotrowice stoczył w walce o utrzymanie w lidze z Solavią Grojec. W związku z tym, że 12 miejsce pozostania w A klasie nie gwarantowało, nasz zespół musiał najpierw w bezpośrednim pojedynku, a później korespondencyjnym rywalizować o pozycje 11.

Przed 22. kolejką o mistrzostwo oświęcimskiej A klasy, piotrowiczanie poobijani przez czołowe ekipy tych rozgrywek, zajmowali 12 miejsce, z 10 punktami na koncie i trzema punktami straty do jedenastej Solavii. Oba zespoły, tę serię spotkań rozgrywały w drużynami z gminy Kęty. Podopieczni Jarosława Chowańca szczęścia szukali w Witkowicach, zaś piotrowiczanie podejmowali LKS Bulowice. Konfrontacje te dostarczyły kibicom sporą dawkę emocji, jednak po zwycięstwach LKS-u Bulowice 3:2 i naszego zespołu 4:3 wróciliśmy do walki o utrzymanie.

W kolejnym meczu na boisku w

Piotrowicach zmierzyliśmy się z Solavią. Niestety o tym meczu nasi piłkarze i kibice chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Już po pierwszej połowie przegrywaliśmy 0:2. Dopiero w drugiej odsłonie, a dokładnie w 63 minucie nadzieję w serca fanów drużyny z gminy Przeciszów wlał Marcin Krawczyk. Niestety kilkanaście minut później Sebastian Smolarek podwyższył stan spotkania na 3:1 i zmniejszył do minimum szansę na zapewnienie utrzymania w lidze naszej drużynie. Humorów nie poprawiła nawet samobójcza bramka rywala w doliczonym czasie gry, bo to goście zainkasowali kolejne 3 punkty.

Po 25. kolejce LKS Piotrowice ponownie zrównał się punktami z Solavią, tyle że to zespół prowadzony przez Dawida Szewczuka zajmował wyższe miejsce w klasyfikacji, gdyż uzyskał lepszy bilans bramkowy w bezpośredniej rywalizacji. Stąd o 11 lokacie rozstrzygnąć musiała ostatnia kolejka. Świąteczko w tunelu o tyle rozbiły się, że nasi

rywale mieli niewielkie szanse na sukces w konfrontacji z Hejnałem Kęty, piotrowiczanie natomiast musieli wygrać w Łękach.

Według przewidywań Hejnał gładko pokonał Solavię, zaś w Piotrowicach emocje były do samego końca, pomimo że mecz toczył się pod dyktando naszego zespołu. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1. W drugiej części swoim talentem strzeleckim błysnął Mariusz Antecki, zdobywając trzy bramki dzięki czemu w końcówce prowadziliśmy 4:2 i zwycięstwo było na wyciągnięcie ręki. Niestety w 90 minucie łączanie popisali się jeszcze jednym trafieniem i o wynik trzeba było walczyć do ostatniego gwizdka.

Ostatecznie piotrowiczanie wygrywają to spotkanie i z dorobkiem 19 punktów zajmują jedenaste miejsce w klasyfikacji końcowej. Dzięki temu bez względu na format rozgrywek Klasy A w przyszłym sezonie zapewniają sobie utrzymanie w tej klasie rozgrywkowej.

Bartłomiej B. Kasperczyk

Przeciszovia na miarę oczekiwań

O jedną pozycję w porównaniu z poprzednim sezonem, poprawiła się Przeciszovia Przeciszów w rozgrywkach oświęcimskiej A klasy. Podopieczni Krzysztofa Barcika w 24 meczach zdobyli 38 punktów, uzyskując przy tym dodatni bilans bramkowy 49:43.

Wiosną przeciszowianie spisywali się na miarę swoich oczekiwań. Prócz bezbramkowego remisu w Brzeszczach na początku rundy rewanżowej większych niespodzianek nie sprawili. Choć bliscy jej byli w Kętach, kiedy to w doliczonym czasie gry Damian Nowotarski wyrównał stan spotkania na 3:3. Niestety minutę później to kęczanie ustalili wynik meczu i wygrali tą rywalizację 4:3.

Nasz zespół zanotował również kilka remisów, które można potraktować w kategorii porażki tak jak np. z Solavią Grojec czy ze Strumieniem Polanka Wielka. Chłuby ekipie z Podlesia nie przyniosły także przegrane derby gminy w Piotrowicach. Bolesna ona była tym bardziej, że Marcin Krawczyk zapewnił gospodarzom 3 punkty w ostatnich minutach.

Jedenaście zwycięstw, pięć remisów i osiem porażek, takim bilansem nasz zespół legitymuje się na koniec sezonu. Ostatecznie dało im to piąte miejsce i nadzieję walki w przyszłym sezonie o pierwszą czwórkę, a nawet wyższe cele.

Bartłomiej B. Kasperczyk

Sportowe sukcesy uczniów z Piotrowic

Zuzanna Staszczak zajęła V miejsce (I w rejonie), a Przemysław Foksiński XVII (V w rejonie) miejsce w województwie w indywidualnych zawodach tenisa stołowego.

Drużyna chłopców wygrała zawody powiatowe i zajęła III miejsce w zmaganiach wojewódzkich w mini piłce siatkowej, występując w składzie: Wojciech Marsowicz, Igor Gagracy, Jakub Marszałek, Kacper Wójcik, Marcin Dziedzic, Paweł Blarowski, Oskar Makuch, Kacper Zajas, Jakub Zajas.

Drużyna chłopców została laureatem zawodów powiatowych i zajęła II miejsce

w rywalizacji wojewódzkiej w mini piłce ręcznej, występując w składzie: Wojciech Marsowicz, Igor Gagracy, Jakub Marszałek, Kacper Wójcik, Marcin Dziedzic, Paweł Blarowski, Oskar Makuch, Kacper Zajas, Jakub Zajas, Kamil Borowski.

Drużyna chłopców zajęła II miejsce z zawodach powiatowych i II miejsce w zmaganiach województwa, oraz VIII miejsce w województwie w czwórboju lekkoatletycznym w składzie: Igor Gagracy, Marszałek Jakub, Wójcik Kacper, Zajas Jakub, Zajas Kacper, Makuch Oskar, Dziedzic Marcin. ●

Wyniki rozgrywek

Strumień Polanka Wielka - LKS Piotrowice 2:0
 Górnik Brzeszcze - Przeciszovia Przeciszów 0:0
 LKS Bobrek - Przeciszovia Przeciszów 0:5
 Zgoda Malec - LKS Piotrowice 2:1
 Przeciszovia Przeciszów - LKS Bulowice 3:2
 LKS Piotrowice - Przeciszovia Przeciszów 1:0
 LKS Bobrek - LKS Piotrowice 1:1
 Przeciszovia Przeciszów - LKS Rajsko 1:4
 LKS Piotrowice - LKS Bulowice 1:1
 Przeciszovia Przeciszów - Hejnał Kęty 3:4
 Górnik Brzeszcze - LKS Piotrowice 6:1
 Przeciszovia Przeciszów - Orzeł Witkowice 4:0
 LKS Rajsko - LKS Piotrowice 8:1
 Solavia Grojec - Przeciszovia Przeciszów 2:2
 LKS Piotrowice - Hejnał Kęty 1:5
 Przeciszovia Przeciszów - Skawa Podolsze 9:0
 Orzeł Witkowice - LKS Piotrowice 3:4
 Soła Łęki - Przeciszovia Przeciszów 0:2
 LKS Piotrowice - Solavia Grojec 2:3
 Przeciszovia Przeciszów - Strumień Polanka W. 1:1
 Skawa Podolsze - LKS Piotrowice 0:4
 LKS Piotrowice - Soła Łęki 4:3
 Przeciszovia Przeciszów - Zgoda Malec 2:0



PRAWO NA CO DZIEŃ

Problem z żywopłotem

Coraz częściej na naszych posesjach żywopłot zastępuje nam ogrodzenie, stwarzając tzw. klimat działki, zachowanie prywatności i bezpieczeństwa, barierę od wiatru, hałasu i kurzu. Czy możemy mieć problem z sąsiadem jeżeli żywopłot będzie za wysoki? Czy żywopłot może być uciążliwy dla sąsiada. Co na to prawo?

Otóż prawo nie reguluje do jakiej wysokości może być przycinany żywopłot. W przypadku sporu sądy często stosują przepisy prawa budowlanego, określające, że budowa ogrodzenia powyżej 2,2 metra wymaga zgłoszenia właściwemu organowi (staroście). Ogrodzenie, czyli w tym przypadku żywopłot do tej wysokości jest dopuszczany do wzajemnego ogrodzenia działek. Jednak podstawowym przepisem prawnym mogącym uregulować spór sąsiedzki w tym przedmiocie jest art.

144 Kodeksu Cywilnego, który mówi, że „Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych”. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy (II CR 149/85) ocena przeciętnej miary w rozumieniu art. 144 k.c. musi być dokonana na podstawie obiektywnych warunków panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie. Jest to bierne znoszenie oddziaływania we wszelkiej postaci. Te oddziaływania zwane immisjami polegają na czynnościach dokonywanych na gruncie własnym, których skutki występują na gruncie sąsiednim, skutki nadmierne naruszające interes sąsiada.

W naszym przypadku żywopłot, ale rów-



Czy tradycyjny płot nie jest lepszym rozwiązaniem?

niez wysokie drzewa mogą wywołać takie skutki powodując zacielenie, zawilgocenie działki sąsiada, ograniczone możliwości korzystania z promieni słonecznych podczas opalania się lub spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu, ponieważ znaczna część ich wolnej przestrzeni jest zacieleniona. Czy będą to skutki nadmierne, ponad przeciętną miarę zadecyduje sąd, korzystając często z ekspertyz opinii biegłych. Warto więc dogadać się z sąsiadem, żeby uniknąć czasu, kosztów i nerwów.

Przykładowymi immisjami będą również uciążliwe zapachy, dźwięki i wszelkiego rodzaju zagrożenia powodujące u sąsiada lęk, strach, depresję.

JK



KRONIKA POLICYJNA

25 marca – w korycie kanału Wisły w miejscowości Las ujawniono sieć rybacką, którą nieznani sprawcy wykorzystywali do nielegalnego połowu ryb. Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie z ustawy o rybactwie śródlądowym.

28 kwietnia – policjanci zatrzymali mieszkańca gminy Przeciszów, który, jak ustalono, od kilku lat znęcał się psychicznie nad swoimi rodzicami. Po przesłuchaniu pokrzywdzonych i świadków już następnego dnia przedstawiono sprawcy czynu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207§1 kodeksu karnego. Policja przypomina, iż zachowania polegające m.in. na ciągłym wszczynaniu awantur, zakłócaniu domownikom ciszy nocnej, wyzywaniu i ubliżaniu, wyczerpując znamiona przestępstwa znęcania, za które grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

29 kwietnia – nieznany sprawca uszkodził ekran dotykowy w tzw. info-kiosku, znajdującym się w budynku Urzędu Gminy w Przeciszowie, powodując straty w wysokości 2400 zł. Policja, zapewniając anonimowość, prosi o przekazywanie informacji dotyczących sprawców tego czynu.

12 maja – w Przeciszowie zatrzymano mieszkańca gminy Przeciszów, kierującego

pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. W sprawie wszczęto dochodzenie o przestępstwo z art. 178a§1 kodeksu karnego, sprawca odpowie za czyn przed sądem.

29 maja - Komisarjat Policji w Zatorze został powiadomiony o kradzieży przy czepcy na szkodę mieszkańca Przeciszowa. W toku czynności ustalono, iż sprawcy porzucili ją w miejscowości Las, wjeżdżając nią do rzeki. W sprawie wszczęto dochodzenie mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności zdarzenia i motywów, którymi kierowali się sprawcy.

W nocy z 1 na 2 czerwca – nieznani sprawcy dokonali zniszczenia wiat i ławki na boisku sportowym LKS Przeciszovia. Policja prosi o przekazywanie informacji na temat sprawców czynu.

2 czerwca – w Komisarzacie Policji w Zatorze wszczęto dwa postępowania w sprawie uchylania się od zobowiązań alimentacyjnych na rzecz małoletnich dzieci, zamieszkałych na terenie gminy Przeciszów. Policja informuje, iż bezwzględnie ściga dłużników alimentacyjnych, którzy w sposób świadomy i celowy uchylają się od łóżenia na utrzymanie swoich dzieci.

9 czerwca – nieznany sprawca przywłaszczył sobie znaleziony przy jednym ze sklepów w Piotrowicach portfel wraz z dokumentami i kartą bankomatową, zagubiony przez mieszkańca gminy Przeciszów.

KomPol



PROFESJONALNA POMOC PSYCHOLOGICZNA

konsultacje, diagnoza, terapia dzieci, młodzieży i dorosłych

Psycholog mgr Gabriela Tabaka

E-Motion Praktyka Psychologiczna

Oświęcim, ul. Wysoka 2

tel. 503-853-639

ODESZLI OD NAS...

MARZEC

1. Józef Kostucha 79 lat Przeciszów

KWIECIEŃ

1. Krystyna Frączek 89 lat Piotrowice

2. Szczepan Osiecki 63 lata Przeciszów

3. Alojza Bartuś 85 lat Przeciszów

4. Helena Całus 81 lat Przeciszów

5. Zofia Fuczek 95 lat Przeciszów

6. Jan Pala 68 lat Piotrowice

7. Józef Pokrzyk 97 lat Przeciszów

8. Stanisława Klimczyk 86 lat Las

9. Józef Sanak 70 lat Przeciszów

MAJ

1. Józef Pindel 74 lata Przeciszów

KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE

- NAGROBKI
- SCHODY
- PARAPETY

Janina Zaczyk
Piotrowice

ul. Lipowa 37

☎ 33 841-31-40

☎ 698-892-594



2. Zofia Ortman 88 lat Piotrowice
3. Zofia Krawczyk 84 lata Piotrowice
4. Zofia Wędzina 73 lata Przeciszów
5. Bogusław Galant 54 lata Przeciszów
6. Stanisław Kosowski 71 lat Przeciszów

CZERWIEC

1. Stanisław Gancarczyk 73 lata Piotrowice
2. Stanisław Frączek 57 lat Piotrowice
3. Leszek Ulczok 52 lata Przeciszów
4. Andrzej Zieliński 62 lata Przeciszów

GMINA PRZECISZÓW | GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W PRZECISZOWIE | KLUB MODELARSKI „ORZEŁ”



18. Ogólnopolski Konkurs Modeli Kartonowych o Puchar Wójta Gminy Przeciszów 14-16.09.2018



RADIO
KRAKÓW



MAŁOPOLSKA



BOGDAN CUBER
WOJTA GMINY PRZECISZÓW

Sala widowiskowa
Domu Kultury w Przeciszowie, ul. Długa 6

Regulamin dostępny na stronie www.km-orzel.pl



ZŁOTA KOTWICA

Ogólnopolski Konkurs Statków i Okrętów Naviga klas „C”
pod Patronatem Wójta Gminy Przeciszów

14-16.09.2018
Dom Kultury w Przeciszów
ul. Długa 6

Informator dostępny na stronie
www.km-orzel.pl



DZIEŃ SENIORA W PIOTROWICACH

Światowy Dzień Seniora obchodzony jest w Polsce 14 listopada, jednak w sołectwie Piotrowice święto to odbyło się zgodnie z tradycją, czyli w jeden z kwietniowych dni, a dokładnie 14 kwietnia.

Na spotkanie licznie przybyli zaproszeni seniorzy, a także przedstawiciele władz samorządowych, w tym wójt Bogdan Cuber oraz przewodnicząca Rady Gminy Przepiszów Anna Momot, którzy złożyli seniorom serdeczne życzenia, a na ręce Rozalii Janik, jednej z najstarszych senierek, kwiaty.

Organizowany w naszej miejscowości Dzień Seniora to już tradycja. Co roku frekwencja pokazuje, że spotkanie najstarszych mieszkańców jest potrzebne. Takie wydarzenia sprawiają, że ludzie starsi czują się potrzebni, że cały czas funkcjonują w tej naszej wspólnej rodzinie.

Dlatego też tak ważnym jest, by co roku doceniać naszych najstarszych mieszkańców, choćby właśnie przez możliwość wspólnego spędzenia czasu w sympatycznej atmosferze.

W części artystycznej zaprezentowały się panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Piotrowicach, które również przygotowały poczęstunek dla przybyłych seniorów i gości.



DZIECI ŚWIĘTOWAŁY W PIOTROWICACH



Czasopismo Mieszkańców Gminy Przeciszów

Kwartalnik redagowany w składzie: redaktor naczelny Ryszard Tabaka, z-ca redaktora naczelnego Edyta Krzyżcin, sekretarz redakcji Ewa Głogowska. Współpraca: Jan Kajdas, Bartłomiej B. Kasperczyk.

Adres redakcji: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie, ul. Długa 6, 32-641 Przeciszów, tel. 33 841-32-70, www.gbprzeciszow.pl.

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie.

Druk: Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon, Jaroszewice 324, 34-100 Wadowice, tel. 33 873-46-20

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich poprawy, skracania, zmian tytułów i śródtytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

ISSN 1895-7498 Nakład: 500 egz.